

No. 302

Cena numeru
20 gr.
 C. na prenumeryaty
 w Łodzi:
 Mies. z dod. list. 4.20 gr.
 Odnos. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
 Mies. z dod. list. 5.22 gr.
 Poza Łódź egz. 37 gr.
 Należność pocztowa
 opłacona ryczałtem.

XXX r.
istnienia.
 Redakcja i Administr.
 w ŁODZI,
 Al. Kościuszk. 41
 TELEFON 28
 Konto P.K.O. 60594.
 Red. przyjmuje od 5-6
 Art. i listów anonimowych
 nie umieszcza się.
Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.
 Czwartek, dnia 3 listopada 1927 r.

Hołd prochom Nieznanego Żołnierza Złożyła armja Rzeczypospolitej.

Warszawa 2 listopada (pat)
 Dziś w dniu Zadusznym odbyła się zorganizowana staraniem władz wojskowych podniosła manifestacja złożenia hołdu wojska prochom Nieznanego Żołnierza. W uroczystości tej wzięli udział: jako przedstawiciel P. Prezydenta Rzplitej szef gabinetu wojskowego plk. Zahorski, w zastępstwie min. spraw wojskowych, marsz. Piłsudskiego, wice-min. Konarzewski, przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, ataches wojskowi i in. Na placu przed grobowcem Nieznanego Żołnierza ustawili się frontem: do grobowca kompanja honorowa 21 p. p. ze sztandarami, po obu zaś bokach stanęły wyciągnięte szeregiem delegacje oficerów wszystkich oddziałów garnizonu warszawskiego. Po przybyciu gen. Konarzewskiego i po złożeniu mu raportu przez Komendanta Miasta rozpoczęła się uroczystość odśpiewaniem przez chór oficerski przy akompaniamencie orkiestry szeregu pieśni żałobnych, poczem nastąpiło składanie wieńców od Prezydenta Rzplitej, od marszałka Piłsudskiego, od prezydum m. Warszawy, Komisarza Rządu, straży celnej, policji stołecznej. Po złożeniu wieńców nastąpiły dwie minuty milczenia, poczem orkiestra wykonała trzykrotnie hymn narodowy.

Uroczystość zakończyła się defiladą kompanji honorowej przed grobowcem Nieznanego Żołnierza.

Lwów 2 listopada (pat)
 Wczoraj, jako w dniu święta umarłych, wszystkie pułki lwowskie odwiedzały rano groby bohaterów na cmentarzu Łyczakowskim. O zmroku odbyła się na cmentarzu Obrońców Lwowa uroczystość, poświęcona pamięci poległych. Połączone chóry odśpiewały szereg pieśni, poczem do zbranych przemówił wiceprezes Związku Obrońców Lwowa p. Nowak Przygodzki, który zaзначył, że pamięć o tym dniu nie jest żałobną, ale radosną i powinna się stać hasłem do wyplenia z serc nienawiści.

Mówca wezwał wkońcu do zaniechania wszelkich walk partyjnych i zespoienia się pod hasłem „Nic ponad Polskę i nic, jak tylko Polska”. Następnie gen. Norwid Neugebauer w imieniu Marszałka Piłsudskiego, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza a drugi w imieniu własnym na grobie

legjonistów. Delegacje ze sztandarami udały się również na cmentarz powstańców 61 roku, gdzie przybył też gen. Norwid-Neugebauer, gen. Gluchowski, prezes Związku Obrońców Lwowa pułk. Mączyński, weterani powstania i inni. Wartę honorową pełnili kadeci.

Nowy „poddany” Jakóba Bojki.

Stapiński, głosząc szumne hasła, oddaje się „pod rozkazy” separatysty z „Piasta”.

Kraków 2 listopada (pat)
 Jan Stapiński oświadcza na łamach „Przyjaciela Ludu”, że jest gotów w zupełności podporządkować się pod rozkazy Jakóba Bojki, skoro celem jego jest zjednoczenie rzeszy chłopskiej dla poparcia rządu Marszałka Piłsudskiego i dla zwalczania jego przeciwników, którzy są jednocześnie przeciwnikami mas chłopskich. Zjednoczenie chłopów musi być uznane za naczeiny

rozstrzygający punkt programu polityki chłopskiej. Rozbicie na kilka stronnictw jest przyczyną bezsilny i upadku włościan w Polsce. Wszystkie trzy kluby poselskie oświadcza Stapiński Stronnictwo Chłopskie Wyzwolenie i Piast powinny się zebrać razem pod przewodnictwem sen. Jakóba Bojki zadeklarować zgodę na wspólny kongres w Krakowie na Wawelu, dla złożenia jednego wspólnego i jednolitego działania.

Po zwołaniu Zgromadzenia Narodowego w Turcji

Zaprzysiężenie prezydenta, — Dymisja gabinetu

ANGORA, 2,11 (pat)
 Wczoraj o godz. 14-ej Ghazi Mustafa Kemal przybył na salę obrad Zgromadzenia Narodowego, gdzie powitano go długotrwałymi oklaskami i okrzykami. Zgodnie z przepisami konstytucji Mustafa Kemal złożył przysięgę i podziękował za zaufanie, wyrażone mu przez ponowny wybór na prezydenta tej republiki. Mówiąc o swych obowiązkach i celach w nowym okresie działalności, Mustafa Kemal oświadczył: „Do przyszłych zadań polityki wewnętrznej i zewnętrznej republiki należeć będzie skoncentrowanie wszystkich sił narodu tureckiego i pokierowanie wianiem z godnością, lojalnością i mocą dla osiągnięcia pomyślnego rozwoju państwa. Będąc gotowym w każdej chwili do obrony istnienia i potęgi republiki oraz najwyższych interesów narodu przeciwko wszelkim zamachom tak z wewnątrz, jak i z zewnątrz kraju — zakończył Mustafa Kemal — starać się będę w miarę możliwości popierać wszelkie wysiłki w kierunku zapewnienia pokoju nazewnątrz i ułatwień wszelką działalność, zmierzającą do spokojnego rozwoju mych współpatriotów wewnątrz kraju. Oto są podstawowe cele otwierającego się przedem nowego okresu pracy”.

ANGORA, 2,11 (pat)
 Zgodnie z przyjętym zwyczajem prezes Rady Ministrów Ismet Pasza zgłosił prezydentowi Republiki dymisję gabinetu. Prezydent Republiki przyjął dymisję i polecił Ismetowi Paszy utworzenie nowego rządu. Dotychczasowi członkowie gabinetu pełnić będą swe funkcje do chwili stworzenia nowego gabinetu.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego **TRAUCCITA 1**
 (Grand-Hotel)
 Nowe komplety rozpoczynają: 4, 7 i 9 b. m.
 Karty wstępu wydane są od 12-2 i po 6
 Ewangelicka 17 m. 4. 5821

Dr. Dengel

powrócił 6548
Piotrkowska 84

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
 ZAŁOŻENIE BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Na drodze do rozbrojenia powszechnego.

Zgoda Sowieców na udział w konferencjach w opinii prasy francuskiej — Projekty i zastrzeżenia

Londyn 2 listopada (pat)

W piśmie wystosowanym do „Times” lord Cecil prostuje podane przez ten dziennik niektóre zdania z jego przemówienia o rozbrojeniu. Autor listu zaprzecza kategorycznie, jakoby miał się wyrazić, iż jest zwolennikiem zmniejszenia sił morskich Wielkiej Brytanji bez względu na to, w jakim stopniu inne mocarstwa morskie przeprowadzą ograniczenie swych własnych sił morskich. Lord Cecil oświadcza, że jest z pewnością zwolennikiem powszechnej redukcji zbrojeń przeprowadzonej na podstawie porozumienia międzynarodowego. Kroki, które by w tym kierunku podjęto, byłyby jednocześnie również zwolennikiem poparcia bez zastrzeżeń wysiłków komisji Ligi, która dąży wyraźnie do zawarcia porozumienia na podstawach rozbrojenia powszechnego. Poparcie takie wydaje się Lordowi Cecilowi wskazane tembardziej, że komisja ma zbadać co moimaby uczynić w kierunku organizacji wspólnej obrony przeciwko napastnikowi, a także w kierunku usunięcia nerwotliwości w stosunkach międzynarodowych i utrzymania i zwiększenia autorytetu Ligi. Lord Cecil dodaje: „Taki kierunek polityki jest całkowicie zgodny z duchem i postanowieniami w sprawie rozbrojenia przyjętymi na ostatnim zgromadzeniu Ligi, w którym delegacja brytyjska brała udział”.

Paryż 2 listopada (pat)

Prasa zpatruje się naogół sceptycznie na motywy i znaczenie zgody sowieców na wzięcie udziału w obradach przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Niektóre dzienniki zastanawiają się, czy nie jest to rezultatem porozumienia między Berlinem a Moskwą. „Ere Nouvelle” pisze, że jeśli sowieci rozpoczną debaty, ożywione duchem Rapallo, to rezultatem tego będzie wzmocnienie porozumienia niemiecko-sowieckiego, jeśli zaś przystąpią do narad w zrozumieniu ducha Ligi Narodów, to będzie to mia-

ło poważne znaczenie dla umocnienia pokoju światowego.

Wybory w Nowym Sączu

KRAKÓW, 2.11 (pat)

W dezas wczorajszych wyborów z pierwszego koła w Nowym Sączu zwycięstwo odniósł komitet zjednoczonych grup wyborczych z p. Sichrawą na czele. Z ogólnej liczby 626 uprawnionych do głosowania, w wyborach wzięło udział 75 procent.

Wyniki wyborów municypalnych w Anglii.

Konserwatyści ponieśli druzgocącą klęskę.

Londyn 2 listopada (pat)

Ostatnie dane, dotyczące wyniku wyborów municypalnych w Anglii i w Walji wyjątkiem samego Londynu, wykazują następujące zyski poszczególnych partji: partja pracy 110 mandatów, konserwatyści 7,

liberałowie 8, niezależni 15. Utrata mandatów przez poszczególne partje przedstawia się jak następuje: partja pracy — 11, konserwatyści 69, liberałowie 61, niezależni 27. Partja pracy zyskała mandaty głównie w okręgach przemysłowych.

Lot dookoła Afryki

Smiałe przedsięwzięcie asa lotnictwa angielskiego

LONDYN 2.11 (pat)

Sir Allan Cobham podejmie wkrótce nowy, wielki lot dookoła Afryki. Cobham poleci na wodnopłatacu. Długość lotu wynosić będzie 32,000 kilometrów. Ministerjum Lotnictwa oddało znakomitemu lotnikowi metalowy wodnopłatek „Singapore” jeden z tych które brały niedawno udział w raidzie nad krajami skandynawskimi. Hydroplan ten zaopatrzone jest w dwa silniki Roll-Royce’a, systemu Condo. Załogę statku oprócz Cobhama, który będzie kierował lotem, stanowią kpt. Worrall oraz dwóch

mechaników specjalistów od silników Rolls-Royce’a i operator kinematograficzny. Singapore poleci nad kontynentem europejskim do Egiptu stamtąd wzdłuż Nilu do Kisumu. Następnie do jeziora Tanganyka a następnie do Myassa. Ad Nyassa linja lotu biegnie przez terytorjum portugalskiej Afryki Wschodniej. skąd Cobham dotrze do Natalu. W drodze powrotnej do Anglii Cobham odleci z przylądka Dobrej Nadziei i poleci po nad wybrzeżem Afryki Zachodniej, wybierając drogę całkowicie nową dla samolotów.

Wodny port lotniczy

Uruchomi wolne miasto Gdańsk

Gdańsk 2 listopada (pat)

Władze gdańskie zatwierdziły projekt budowy wodnego portu lotniczego, położonego przy ujściu martwej Wisły. Położenie tego portu będzie tego rodzaju, że nawet w

czasie burz hydroplany będą mogły lądować bez żadnego niebezpieczeństwa. Otwarcie tego nowego portu lotniczego nastąpić ma na wiosnę przyszłego roku, równocześnie z otwarciem komunikacji lotniczej na nowej linji Szczecin-Gdańsk-Libawa-Helsingfors. Komunikacja utrzymywana będzie przy pomocy wielkich hydroplanów, z których każdy będzie mógł pomieścić 22 pasażerów i 4-5 ludzi załogi.

NA SPŁATY poleca!
Bruno Rosenberg Piotrkowska 103.
Jedwabne, wełniane i bawełniane materiały

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

3591

Dziś.

Dziś.

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

„Dziewczątka z Prateru”

Dziwna historia z prawdziwego zdarzenia

W roli głównej najpiękniejszy mężczyzna świata

160 SYM

Ceny miejsc: W dni powszednie na wsz. stłkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p.p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 5 m. 50 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 1-7 października 1927 r.

Przed Bitwą

dramat w 10 aktach

3527

Nad program Fragment z obrazu p. t.

Wyprawa F.A. Ossendowskiego do Afr. Podzwrot

W porcelanisch kina codz. audycje radfon.



Polecam wina firmy
J.P. Czekwianianc

najprzedniejsze
wina francuskich firm

Barton & Guestin, Bordeaux

oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

Łódź, Piotrkowska № 68, tel. 38-64.

Obrady nad budżetem 1928-29.

Konwent senjorów nie podjął ostatecznych uchwał, poddając kwestję budżetu rozważaniom stronnictw.

WARSZAWA, 211 (pat)

Dzisiaj w południe pod przewodnictwem marszałka Sejmu Rataja Konwent Senjorów zastąpił się nad stanowiskiem, jakie ma zająć Sejm wobec zwłania sesji zwyczajnej i przedstawienia mu przez rząd projektu preliminarza budżetowego na rok 1928-29.

Na ten temat rozwinęła się obszerna dyskusja, którą p. Marszałek przy końcu obrad streścił w ten sposób, iż zaznaczyły się zasadniczo trzy kierunki. Pierwszy z tych kierunków wypowiada się za to, że Sejm nie powinien zajmować się budżetem z uwagi na to, iż nie został on przedstawiony w formie przewidzianej przez konstytucję, a więc wraz z załącznikami. Brak zresztą czasu, potrzebnego dla załatwienia budżetu, uniemożliwia Sejmowi jego załatwienie.

Drugi kierunek wyraził zdanie, że budżet należy odesłać do komisji budżetowej i tam praca nad nim winna toczyć się w ten sposób, jak gdyby przedłożenie rządowe należało załatwić w czasie, pozostałym do upływu kadencji Sejmu, tj. do 28 listopada r. Wreszcie z trzeciej strony wyrażono zapatrywanie, aby wobec niemożności załatwienia budżetu, ze względu na krótki przeciąg czasu oświadczyć jedynie gotowość załatwienia jedynie kredytów dodatkowych do budżetu na rok bieżący oraz uchwalić projekt budżetowy na 1-szy kwartał następnego okresu budżetowego, to jest na czas od 1-go kwietnia do 30-go czerwca 1928 r.

Kwestję tę postanowiono uczynić przedmio-

tem rozważań zarządów i Klubów poszczególnych stronnictw, w tym też celu odroczone powzięcie ostatecznej decyzji do dnia następnego do godz. 2.30 pp.

Natomiast na Konwencie Senjorów postanowiono załatwić w bieżącej sesji projekt noweli do ustawy o Dzienniku Ustaw.

Katastrofa na Bałtyku.

Jeden holownik zatonął, 10 osób poniosło śmierć

Gdynia 2 listopada (aw) 1

W dniu wczorajszym, około godziny 4 po południu, na wysokości Rozewia zatonął holownik „Górnik”. Sześciu marynarzy i czterech oficerów poniosło śmierć.

Holownik „Górnik” prowadził z Kopenhagi dwie lichtugi do Tczewa. W czasie

Nowe konfiskaty pism warszawskich

WARSZAWA, 211. (pat)

KOMISARZ RZĄDU NA M. ST. WARSZAWĘ ZARZĄDZIŁ DNIA 2 LISTOPADA 1927 R. ZAJĘCIE NASTĘPUJĄCYCH CZASOPISM: DODATEK NADZWYCZAJNY „ABC” KURJER WARSZAWSKI; DZIEN POLSKI; POLAK KATOLIK; ZA ZAMIESZCZENIE KŁANLIWEJ WIADOMOŚCI Z KOMUNIKATJ POLSKIEJ KATOLICKIEJ AGENCJI PRA-SOWEJ.

Warcholstwo senatora Bojki.

List posła Witos

Napaści Senatora Bojki uzasadniające sesję ze stronnictwa szeregiem zarzutów obala poseł Wacław Witos, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego wiasnem senatora Bojki argumentami, odpowiadając listem, który brzmi w streszczeniu:

Pogłoski, jakoby sen. Bojko planował wywo-

łanie rozłamu w Klubie i Stronnictwie dochodziły mnie już od szeregu miesięcy, lecz wobec kategorii czynnych zaprzeczeń p. Bojki wiary pogłoskom nie dawałem. P. Bojko oświadczył mi, że raczej złoży mandat niż pójdzie na rozłamy, co mnie tem mocniej utrzymało w dobrej wierze, że na zebraniu części posłów i senatorów w Rzeszowie w dniu 29 września r. pan senator Bojko wyraził zupełne zaufanie do prezydium Klubu i jego polityki. Niespodzianką więc dla mnie musiał być dokonany w kilkanaście dni zaledwie rozłam i podpisanie przez p. Bojkę rojącego się od oszczerstw i insynuacji manifestu.

Dalej czytamy taki ustęp: „Panie Senatorze! Jeśli występujesz już w roli sędziego wyliczasz swoje niewątpliwe zasługi dla ruchu ludowego, jak i przy tworzeniu państwa polskiego na gruncie parlamentu wiedeńskiego poczynione, to należałoby również pamiętać i o tem, że gdy Klub nasz oświadczył się za wzięciem czynnego udziału w rozbrojeniu wojsk austriackich — jedynym z posłów, który ze słowami: „Gdzie bunt, tam mnie niema” opuścił się — byłeś Ty! Zarzucasz Pan, Panie Senatorze, że w roku 1923 uczyniliśmy spółkę z prawicą, — przecież w dniu 25 kwietnia mówiłeś: „co powie historia gdybyśmy się z prawicą nie porozumieli...”

Tak pisałeś, a zapewne i myślałeś. Senatorze Bojko, w roku 1923 r. W roku 1926 w dniu 27 maja głosowałeś za uchwałą Klubu, nie przyjmującą mego rezygnacji i wyrażającą konieczność pozostawienia mnie na dotychczasowym stanowisku.

Rząd mój oddawałem zresztą kilkakrotnie do dyspozycji powołanych czynników i gotów jestem to uczynić, jeśli krok ten miałby przynieść korzyści ruchowi narodowemu i umożliwić zjednoczenie — Ty zaś poszedłeś inną drogą, zrobiłeś krok do rozłama, podważyłeś u chłopów poczucie siły, je dnoś — honoru! Lud polski i ten cios wytrzymał! Lud polski odczuje prawdę i oslepiłym z nienawiści nie uwierzy!

Inowrocław tonie w mroku.

Ogień strawił kable w elektrowni.

Inowrocław 2 listopada (aw)

Nocy ubiegłej syreny doniosły o wybuchu pożaru w piwnicach miejscowej elektrowni. Na miejsce wypadku przybyły natychmiast straż ogniowa, policja i wojsko.

Ponieważ ogień opanował kable, znajdujące się w piwnicach, przeto wkrótce po

wybuchu pożaru w mieście zapanowały ciemności. Akcja ratunkowa, wobec nagromadzenia w kablach łatwopalnego materiału, była wysoce utrudniona. Po wielu wysiłkach udało się ogień ugasić.

Prace nad zaopatrzeniem Inowrocławia w światło trwają.

„Cziczerin” przytrzymany w porcie Aleksandryjskim,

Jako rewanż za przywłaszczenie przez sowiety statku egipskiego

Kair 2 listopada (aw)

Trybunał miejscowy polecił zaskwestrować statek sowiecki „Cziczerin”, pojemności 1,500 tonn, naładowany towarami wartości 90 tysięcy funtów szterlingów.

Sekwestr „Cziczerina” dokonany został

na skutek skargi egipskiego towarzystwa transportowego, wniesionej wobec przytrzymania i uznania za sowiecki przez władze rosyjskie należącego do towarzystwa statku „Kostia”. „Cziczerin, zatrzymany został w Aleksandrii już przed dwoma tygodniami.

Antywłoskie nastroje w Albanii.

Sposób zawieszenia sztandaru przyczyną manifestacji.

BIALOGRÓD, 211 (pat)

Z Tirany donoszą że w niedzielę miały tam miejsce demonstracje zwrócone przeciwko Włochom urządzone z tego powodu, że na budynku banku państwowego wywieszono zostały dwie chorągwie albańskie i włoska, przyczem chorągiew włoska wywieszona była z prawej strony. Oburzona młodzież nacjonalistyczna urządziła zgromadzenie protestacyj-

ne i ruszyła pochodem przed budynek Banku Państwa. Grupa manifestantów wtargnęła do budynku bankowego i zażądała od dyrektora banku, Włocha aby natychmiast zmieniono miejsca wywieszonych chorągwi, tak, aby chorągiew albańska wisiała po prawej stronie a chorągiew włoskiej Dyrektor Banku Państwa zadł uczynił życzeniu demonstrantów. Podczas manifestacji dokonano kilku aresztowań.

WCZORAJSZE CIĄNIENIE DOLARÓWKI

W dzisiejszym ciągnięciu 8,010 dolarów padło na nr. 068769.

3.000 dolarów na nr. 024613.

Po 1000 dolarów wygrały numery: 374302 537012 660038 344168 021731.

Po 500 dolarów wygrały numery: 440685

305033 458345 449350 249977 620504 419320 400597 593171 674663.

Po 100 dolarów wygrały n-ry: 258294 936614

312284 908359 210104 268306 513397 488688 725400

113729 599277 922528 865818 536854 638702 077858

329954 515228 45586 652838 349219 691051 687535 820007

834240 512955 587452 420594 449804 278732 080692 001810

991298 654270 801354 840144 798721 940753 769205 602204

Trzeba budować.

Budownictwo w czasie rządów faszystowskich jako wzór dla Polski.

Łódź, 2 listopada.

Intensywność, racjonalność i jakość ruchu budowlanego jest do pewnego stopnia miarą unormowania się stosunków gospodarczych oraz poważnym wskaźnikiem energii twórczej społeczeństwa. Zaznaczamy, że nie mamy tu na myśli okresu inflacyjnego, który bywa zazwyczaj wyzyskany dla celów spekulacyjno-budowlanych.

Socjalistyczny magistrat Wiednia, forsownie przystąpił do budowania domów mieszkalnych tak, że stał się... chlubą wszystkich na obu półkulach... socjalistów. Co się tyczy tamtejszych metod ekonomiczno-finansowych nie chcemy się tutaj wdawać w ich rozbiór, zauważymy tylko, że na ostatnim międzynarodowym kongresie mieszkalnictwa odbytym właśnie w Wiedniu, jeden z uczestników, niemiecki profesor, zapytał się czy odbywa się „wiec socjalistyczny” czy kongres naukowy, a znany... socjalista fiński oświadczył, że tak gospodarować publicznymi finansami może tylko „socjalistyczny wiedeński magistrat, gdyż gdzieinziej żadne finanse by nie wytrzymały. — Prędzej niż później należy się spodziewać niebywałego krachu, którego skutki obciążą całe tamtejsze społeczeństwo.

Co się tyczy strony gospodarczej owego „socjalistycznego wiedeńskiego budownictwa” prasa wiedeńska i europejska rozbzmiewa obecnie niebywałymi skandalami na tle tego socjalistycznego przedsięwzięcia, przy czym wychodzą na jaw typowe „ersatz” tandeta, a roboty a la made in Germany, kolosalne interesy jakie przy tym zrobili bracia, krewni i różni przyjaciele towarzyszy rajców i członków Zarządu Naddunajskiej Stolicy.

Wobec powyższego warto zobaczyć jak buduje Faszyzm. Podajemy poniżej dane zaczerpnięte z artykułu prof. Strońskiego pt. „Nowy Rzym” (Warszawianka Nr. 298 z 29 X 6 r.) Dane te pozwolę sobie uzupełnić kilkoma cyframi dowodzącymi jak New York na wagę złota szacuje poczynania twórcy Faszyzmu, Mussoliniego.

W New Yorku za dolar dn. 30 VII 1926 notowano 30,82 lir, dn. I-IX 1926 28,61 dn. 6-IX 1926 26,97 lir, dn. 30-IX 1926 26,60 lir, dn. 16-II 1927 23,16 lir, dn. 15-III 1927 r 21,25 lir.

Mussolini postanowił uczynić z Rzymu wspaniałą stolicę Odrodzonej Italji.

W 1921 r. miał Rzym 666100 mieszkańców, a obecnie liczy ich około 800.000. Gdy więc w Rzymie w okresie 1922-25 przyrost ludności wyniósł około 18,58 proc. wyniósł w Medjolanie 4,86, we Florencji 4 proc. w Neapolu 4,54 proc. Przed okresem faszystowskim zbudowano w r. 1921 izb mieszki. 9 tysięcy, a w 1922 r. tysięcy 13

W okresie faszystowskim: w r. 1923 izb 27 tysięcy, w 1924 r. izb 30 tys. w 1925 izb 38 tys, w 1926 izb około 20 tys. razem w okresie 1923-1926 izb około 100 tysięcy, — zwiększono więc ruch budowlany w trójnasób. Koszt budowlń oblicza się na około 2.000 tysięcy (2 miliardy) lir!

Podkreślić należy że „Zarząd Miasta nie budoval sam, uważając że należy to pozostawić właściwym czynnikom i przedsiębiorstwom, a tylko popierał działalność Instytutu Domów Ludowych”.

Ideologia socjalistycznego kolektywizmu dusi i zabija inicjatywę prywatną a ideologia syndykalistycznego faszizmu ją popiera, popierając w ten sposób twórczość narodu oraz rozwój i wzrost gospodarstwa i bogactwa narodowego.

W 1922 Instytut D. L. miał wynajętych 5569 mieszkań z 16869 izbami dla 32270 osób a w r. 1926 miał 40.400 mieszkań z 32.400 izbami dla 58.000 osób.

W r. 1920 ulice stanowiły 4581039 metr. kw. a w r. 1926 7581039 m, kw.) (w budowie ponadto jest 370000 mtr. kw.).

W 1922 było 130 km, linii tramwajowych teraz jest 172 kw.

Oświetlenie miasta podniesiono o 50

proc.

Budynków szkolnych wzniesiono w 1922 r. za 5 milion., w 1923 za 10 milion., w 1925 za 21 milion, a w 1926 za 32 milionów lir.

Wzrosła w tym czasie znacznie opieka zdrowotna i szkolna.

Zrównowazony w tym czasie budżet miejski doszedł w r. 1924 do sumy 328 milionów lir. Na prowincji również kipi twórcza praca.

Musimy chcąc nie chcąc zgodzić się z prof. Strońskim, który twierdzi słusznie iż:

„Spory oto, czy rządy Mussoliniego który odparł bolszewizm i socjalizm, są dobre czy nie, łatwiej jest prowadzić w obłokach; ale trudniej; jeśli się zejdzie na grunt rzeczywistości i rozpościerających się na nim dzieł już dokonanych”.

Sapienti sat!

inż. K. Folkierski,

LISTY Z RUMUNJI.

Na drodze do tronu.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Bukareszt, w październiku 1927 roku.

Opinia rumuńska poruszona została w tych dniach wiadomością o aresztowaniu byłego podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, Manoilescu, któremu zarzucono współdziałanie z byłym następcą tronu ks. Karolem. Ażeby zrozumieć w całej pełni istotę zarządzenia Bratianu, będącego zdecydowanym przeciwnikiem ks. Karola, należy się cofnąć myślą o parę miesięcy wstecz. Jak wiadomo, w styczniu r. 1926 ks. Karol zrezygnował na rzecz swego syna Michała ze wszystkich praw następcy tronu. Już wówczas mówiono o tem, że rezygnacja ta nie była dobrowolna, a obecnie ks. Karol sam oświadcza, że do kroku tego został istotnie zmuszony.

Pewne oznaki wskazują wyraźnie na to, iż część opinji rumuńskiej mile by widziała powrót ks. Karola do Rumunji, który na każdej chwili gotów jest powrócić do kraju. Zaznaczyć tu wypada, iż najsilniejsze stronnictwo opozycyjne narodowo-agrarne, złożyło po zgonie króla Ferdynanda oficjalną deklarację, stwierdzającą, iż partja ta obecne załatwienie sprawy królewskiej (rada regencyjna) uznaje tylko de facto.

Obecny prezes rumuńskiej rady ministrów Bratianu, nazywany często „niekoronowanym królem Rumunji”, jest jak już powyżej zaznaczono, stanowczym i nieprzejednanym przeciwnikiem Karola i siłą rzeczy pod żadnym warunkiem nie chce dopuścić do powrotu księcia do kraju. Z tego to właśnie względu stronnictwo opozycyjne, zwalczające obecny rząd, stanęły po stronie ks. Karola, a były premier Averescu, należący obecnie, jak wiadomo, do obozu opozycyjnego, nawiązał z byłym następcą tronu bezpośredni kontakt. Dowodem tego było właśnie aresztowanie Manoilescu,

przy którym znaleziono listy ks. Karola do przywódców poszczególnych stronnictw politycznych. Charakterystycznym dla panujących obecnie w Rumunji stosunków jest fakt, że niezwłocznie po aresztowaniu Manoilescu rząd wezwał na specjalne posłuchanie wszystkich redaktorów naczelnych pism bukareszteńskich i zabronił im zamieszczania w swych pismach jakichkolwiek komentarzy, dotyczących aresztowania Manoilescu. Zarządzenie to było jednak zupełnie zbyteczne, gdyż w całej Rumunji niema chyba nikogo, kto by sobie nie uświadamiał roli Manoilescu w całym tym incydencie. Nie wiadomo jedynie, czy do podróży tej doszł z własnej inicjatywy aresztowanego, czy też był on wysłannik. pewnych grup politycznych. Zdaje się, że aresztowanie Manoilescu było tylko początkiem radykalnej akcji rządu przeciwko ruchowi, zmierzającemu do powołania ks. Karola na tron rumuński. Przypuszczenie to zdaje się być tem słuszniejsze, że pogląd, iż Rumunja nie może pozostać przez dłuższy czas bez samodzielnego monarchy, zyskuje ostatnio coraz więcej zwolenników nie tylko wśród stronnictw opozycyjnych, lecz i w kołach bardzo zbliżonych do dworu królewskiego. Na uwagę zasługuje w związku z tem oświadczenie premiera Bratianu, który polecił zakomunikować zwolennikom ks. Karola, że o ile odważą się przystąpić do realizacji planu, zmierzającego do powołania na tron ks. Karola, to w całym państwie ogłoszony zostanie stan obłożenia.

Naogół biorąc, sytuacja jest dzisiaj w Rumunji bardzo naprężona i niewyjaśniona. Spodziewać się należy jednak, iż w najbliższych już dniach nastąpi pewne odprężenie, co umożliwi zlikwidowanie całego incydentu na drodze pokojowej.

C. Boresecu.

W kraju zbanrutowanej idei.

Czy w Rosji sowieckiej dojdzie do przewrotu?

Uroczystość dziesięciolecia państwa sowieckiego uczczona została, poza urzędowymi obchodami i paradami, także otwarciami w Leningradzie sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego Partii Komunistycznej. Uczestnicy sesji zajęli miejsca w dawnym gmachu „Dumy Państwowej” — w historycznym dzisiaj pałacu Taurydzkim. Grupy komunistów polskich przypadały nawet podobno te same krzesła, na których przed wybuchem rewolucji zasiadali członkowie Koła Polskiego. Te i szereg innych podobieństw skłaniają, mimowoli do poszukiwania analogii pomiędzy położeniem wewnętrznym Rosji obecnie i na schyłku caratu.

Ludzie, którzy biorą obecnie udział w uroczystościach leningradzkich, muszą przeżywać przykre refleksje, gdy porównają rzeczywistość życia rosyjskiego z temi szumnymi zapowiedziami, w które wierzyli w październiku 1917 r. Partja komunistyczna, może silniejsza liczebnie od dzisiejszej, była niezrównanie potężniejsza. Siłę jej stanowiło wspólne dążenie do zwycięstwa skrajnej rewolucji i do zaprowadzenia na olbrzymich obszarach państwa ustroju, który umysłem teoretyków i marzydzieli komunistycznych wydawał się rajem na ziemi. Pod oblakami i fanatycznym wzrokiem Lenina, gąsły wszelkie wątpliwości w celowości metod, prowadzących do realizacji nowych form ustrojowych. Stalin, Rykow, Kamieniew, Trocki i Zinowiew — Apfelbaum stanowili jednolitą, w poglądach podstawę władzy, konurego dyktatora. Obecnie, po dziesięciu latach, komunizm rosyjski i zapatrzony wien — światowy, stoi wobec faktu wewnętrznego rozłamu. W szeregach jego istnieje potężna opozycja, której przywódcy nie wahają się przybyć na zjazd partyjny z hasłami, wrogimi dla ustalonego w państwie sowieckim porządku wewnętrznego.

Pojawienie się Trockiego, ongi współtowarzysza Lenina, uważanego za geniusza rewolucji, mówcy namiętnego i porywającego swym żywiołowym krasomówstwem, doprowadza do awantur i bijatyki na dworcu kolejowym w Leningradzie. Wier trockiści kończy się bójką ze stalinowcami i rozwija

zuje pod wpływem groźby użycia siły przez organy bezpieczeństwa. Masowe wydalanie wybitnych przywódców opozycji z szeregów partji komunistycznej, albo deprecjacje izyski podejrzanych do oddalonych guberni są zjawiskiem niemal codziennym. Ostatnio represje zaczęły dotykać już bezpośrednio otoczenie Trockiego. W końcu nadeszła wiadomość o wykluczeniu samych już wodzów opozycji: Trockiego i Zinowiewa.

Trocki zdaje sobie sprawę z położenia grupy, stojącej dzisiaj u steru państwa. Rząd Stalina i jego bezpośrednich współpracowników prowadzi swą pracę wśród stale wzrastających niebezpieczeństw. Na zewnątrz grozi mu wciąż jeszcze widmo izolacji politycznej i ekonomicznej, wobec którego nawiązanie porozumienia w sprawie zawarcia traktatu o niśgresji z Polską nabiera znaczenia pierwszorzędne, konie zności państwowej. Wewnątrz polityka Nep'u doprowadziła do rozwoju kłactwa (zamożnego chłopstwa), które wszelkie ustępstwa dla siebie przyjęło skwapliwie, ale bez uczucia jakiegokolwiek wdzięczności.

Złe kształtują się tendencje ludności miejskiej, zwłaszcza robotniczej. Odczuwa ona na sobie cały ciężar polityki ekonomicznej rządu, którego waga nabrzmiewa przez stale wzrastające trudności aprowizacyjne. Ta warstwa ludności stanowi właśnie grunt dla rozwoju prądów opozycyjnych, walczących hasłami czystości idei komunistycznych i propagowaniem bezwzględnej walki z wszelkimi przejawami kapitalizmu.

W tych warunkach jedyną ostoją Stalina i jego grupy jest czerwona armja Sowietów, na której wyekwipowanie i uzbrojenie łoży się olbrzymie sumy i której nastroj wewnętrzny urabiany jest systematycznie przy pomocy intensywnej propagandy. Usunięcie w tych dniach aż ośmiu komendantów okrętów wojennych, co zakrawa na masowe rugi na wyższych stanowiskach, wskazuje, że i tu jednak zdołały wtargnąć tendencje opozycyjne. To też połączenie obecne dla grupy rządzącej jest o tyle niewygodne, że nie istnieją już przed nią możliwości chwycenia się wypróbowanego w rękach bolszewickich sposobu zmuszenia opornych do posłuchu, t. zn. terroru. Musiałby on dzisiaj być

tak samo silny, jak w okresie „bolszewizmu wojennego”, a to już jest niemożliwe. Energia dawnych bojowców stepiła się z wiekiem i w miarę zubożania wygód osobistych, a ludzie pokroju Dzierżyńskiego nie zjawiają się często.

Opozycja jednak nie może się zdobyć na otwartą walkę. Potęgą komunizmu rosyjskiego jest wielka trzeźwość umysłowa jego obecnych przywódców, która każe im widzieć jasno, że otwarta walka zakończyłaby się nie zwycięstwem jednego z dwóch ścierających się prądów, lecz klęską ustroju komunistycznego wogóle.

Europa oswoiła się już z tym stanem rzeczy i wiadomości o walkach wewnętrznych w Rosji nie wywołują już w niej dreszczów radośnego niepokoju, poza nielicznymi może grupkami monarchistycznych emigrantów rosyjskich. Ferment rosyjski długo jeszcze nurtować będzie kadry komunistyczne (bo reszta ludności nim się nie interesuje) — bez wszelkich gwałtownych wybuchów. Obaj przeciwnicy mają jeszcze liczne w swem ręku atuty w walce o władzę. Rada komisarzy ludowych stara się zlicytować demagogicznie hasła Trockiego, zapowiadając przez usta Rykowa wprowadzenie 7 godz. roboty. Zachowuje sobie jednocześnie w rękach ostateczny środek represyjny karę śmierci, którą zniesienie dotyczyłoby wyłącznie przestępstw natury kryminalnej.

Uświęcona prawie, jak na stosunki sowieckie, nietykalność osoby Trockiego będzie w dalszym ciągu ułatwiała walenie w autorytet władz centralnych partji i państwa oskarżeniami, w rodzaju tych, które wygłosił niedawno o zależności rządu sowieckiego od kapitału niemieckiego.

Efekt końcowy tej walki trudny jest do przewidzenia tembardziej że mogą nas spotkać ciągle niespodzianki w społeczeństwie rosyjskiem wogóle a w łonie partji komunistycznej w szczególności — zawsze możliwe. Najprawdopodobniejszy wydaje się nowy kompromis który znowu na pewien czas odsunie lub tylko stuszuje akcję opozycji a grupie Stalina pozwoli wzmożnić się na siłach przez zjednanie sobie świata robotniczego w drodze ustępstw socjalnych.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. P. KONRAD OLCHOWICZ.

Wczoraj, o godz. 5 pp. zmarł w Warszawie ś. p. Konrad Olchowicz, wydawca „Kurjera Warszawskiego”. Zmarły urodził się w Warszawie w r. 1863, pochodził z rodziny ziemiańskiej na Wołyniu. Po ukończeniu szkoły handlowej Kronenberga poświęcił się bankowości a po ożenieniu się z córką Wacława Szymańskiego redaktora „Kurjera Warszawskiego” wszedł w stały kontakt z piśmem, które od lat 20-tu podpisywał jako wydawca.

Ś. p. Konrad Olchowicz niedomagał od dłuższego czasu. Doiła Go śmierć syna ś. p. Szczepana porucznika artylerji który padł w dniu 13 maj r. ub. na pl. Zamkowym przy obronie mostu.

Zmarły znany był w najszerzych sferach ciesząc się ogólnym szacunkiem.

P. N. KRASNOW

15)

Tanni.

wszystko. Na posterunku zjawiała się krowa, a z krową i dunganka. Skąd? — „Caranka przyprowadził” Kto kazał? „Panienska Tania”, tak na jej rozkaz nazywali ją kozacy. I rano do herbaty poczęły się pojawiać bułeczki, pierożki i pączki; stały garnki z mlekiem i garnuszki ze śmietanką. I obiad się zmienił. Zapiewałow pod doświadczonego kierunkiem począł robić wielkie postępy w sztuce kulinarnej. Artelszczyk, który jeździł do miasta, dostawał od „panienki Tani” długi spis sprawunków. Z jej jak wydosławano drcie konserwy, cukierki, konfitury; ciastka.

Nie podobna było się sprzeciwiać. Nie uznawała słów „moje” i „twoje” wszystko było „nasze”; a w to nasze wnosila tyle „swego”. I to stało się zenującem.

Teraz oto kupila konie. To znaczy, że zamie rza osiać na stałe na Koldzackim posterunku. Gdzieś jeździ, czegoś szuka. Czyż naprawdę złota? Ma jakiś cel. Do tego celu dąży, nie żałując pieniędzy.

— Jakiz to cel. Męski, czy kobiecy? Pracować i zdobyć sobie swobodę i prawo do życia; czy też kobiecym wdziękiem ujarzmić męczyznę, to jest jego, Iwana Pawłowicza, i samą stać się po tem ie go niewolnicą?..

Chrześć. Demokracja w przededniu rozłamu

GODNE NASŁADOWANIA

W sali Sokola odbyło się dziś zebranie zwołane przez posłów Stronnictwa Ch. N. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Mikołaja Krzysztofiwicza 49 głosami przeciw 43, które padły na p. Wojciecha Gotuchowskiego, zwolennika obecnego rządu. Przed południem zdali sprawę z czynności poselskich senator Czartoryski i poseł Jaroszyński. W południe odroczono obrady do wieczora. Wówczas zczył sprawozdanie poseł Dubanowicz, poczem przemawiał b. minister Raczyński, podkładając ostrej

krytykę sprawozdanie posła Jaroszyńskiego. Do uchwalenia rezolucji votum nieufności, nie doszło, gdyż opozycja nie zgodziła się na wystawienie rezolucji tylko ze strony poselskiej, domagając się także postawienia pod głosowanie rezolucji uchwalonych na zebraniu wczorajszym we Lwowie. Wypowiadających się bez zastrzeżeń po stronie marszałka Piłsudskiego. Zebranie rozszło się bez powzięcia uchwały.

oOo

— Wujku Waniu... oto i księżyc: Proszę patrzeć, jak zdetonowany. Jakby się wstydzil, że tak się spóźnil... Jestem przekonana, że na księżycu nie ma ludzi. Czy to prawda?

— Prawda.

— Oca! I poharcuję ja jutro po płaskowzgórze! Łapaj łapaj! Nie złapiesz!... Czy tu nikt nie ma chartów?

Iwan Pawłowicz nie nie odpowiedział. „Co z nią począć?” — pomyślał.

VII

Zapiewałow, Caranka i silacz, kozak Stogniew, naumyślnie z posterunku wezwany jako znawca tego procederu, osiedlali kozackimi siodłami Murzika i Aksaja. Tanni w lekkim kaftanie, ściągniętym cienkim, nabijanym srebrem rzemykiem w kalardzińskiej czapce, z nahajką na temblaku, po dońsku przerzuconą przez ramię, doglądała tych dzikich koni i dawała rady.

— Zakręski nie trzeba! — krzesała. — Chwyć się go za uszy. Za uszy go!

Oczy jej pociemniały i gorzały z zachwytu. Pasma włosów rozwiewały się z pod czapki.

— Czy gotowe, Caranka?

Kozacy z posterunku cisnęli się na podwórzu, dzieląc się wrażeniami. Nie każdy z nich odważyłby się wsiaść na takiego konia.

— Teoczojo Mikołajówna, żyż na prawdę wadziecie na tego konia? To szalenstwo! — mówił Iwan Pawłowicz i czuł, że ogarnia go niepokój. Niedy jeszcze tak się nie niepokoił. Na wszelki wpra-

dek kazał swego konia osiedlać

Tanni nawet nie spojrziała na niego. Nie zają nowała ją rozmowa.

— Caranka — zwrócił się do Kalmyka. Panienska nie może jechać na Murziku. On zupełnie dziki.

— Paniencie wszystko można, wasze bogorodje — odrzekł Caranka pokornie. Gotowe, panienska śladaj!

Obaj ze Stogniewem ledwie mogli utrzymać mokrego od potu Murzika, który był przedniemi nogami, starając się uderzyć trzymających go stawał dęba. Oczy jego biegały na wszystkie strony, świecąc białkami te na prawo, to na lewo. Chrapał i piszczał. Strażno było podejść do niego.

Tanni szybko się przetegnała, lekko podszła do konia, lewą ręką chwyciła cugle wraz z grzywą, a prawą, po kalmyku przedni tak siedząc ludzie rozstąpili się. „Puszczaj!” — krzyknął Caranka i Tanni pomknęła po szerokiej kamienistej spadzistości. Murzik skakał garbił się, wierzał na każdy jego protest. Tanni okładała go nahajką po obu bokach. Za nią na Aksaju pedził pedził Caranka. Kiedy i jak wsiadł, niktne znie zdążył zauważyć. Ten wyprawił jeszcze dzikie skoki, ale kalmyk wpił się w niego nogami i wciąż go pedził naprzód.

— Ee! Dobrze, panienska! — krzyknął omijając Tanni i zaraz równając swego konia z jej koniem.

Listy z Kraju.

Listy z Górnego Śląska.

Rozwiązanie rady miejskiej i powołanie rady komisarzy w Katowicach — Rada komisarzy posiada w 2/3 większość polską — Pożyczka 80 milionów dla Śląska — Optymizm co do przyszłego rozwoju gospodarczego Górnego Śląska — Nowe szczegóły z działalności „Volksbundu” — „Volksbund” fałszerzem wniosków. — Pogrzeb potomka bohatera z pod Samosierry i jego małżonki.

(„Od własnego korespondenta Rozwoju”)

LISTY Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice, 31 października.

Czego w kołach polskich na Śląsku już od dawna oczekiwano i z czem w ostatnim czasie także Niemcy poważnie się liczyli, mianowicie rozwiązanie rady miejskiej w Katowicach, nastąpiło o negdaj. Rada miejska w Katowicach została rozwiązana, a w miejsce jej Rząd wzgl. Śląski Urząd Wojewódzki powołał radę komisaryczną złożoną z 14-tu członków, w której Polacy posiadają większość. Radę komisaryczną utworzono z pośród członków dotychczasowej rady miejskiej, i to 10 Polaków i 4 Niemców. Nominacje swe na piśmie członkowie rady komisarycznej już odebrali od Wojewody. Przewodniczącym rady został Polak, adwokat dr. Dańrowski dawniejszy sekretarz Polskiego Komitetu Plebiscytowego i późniejszy starosta katowicki, wice-przewodniczącym zaś Niemiec, nadzorca górniczy Schmiegel. Z pomiędzy Polaków do rady komisarycznej należą m. in. dawniejszy przewodniczący rady miejskiej, dyrektor banku Piechulek, poseł Błażkiewicz (PPS) i redaktor Przybyła (urzędnik wojewódzki).

Sprawa rozwiązania rady miejskiej w Katowicach jak wiadomo stała się aktualną przed 3 miesiącami, gdy niemiecka większość rady w prowokujący sposób nadużywała swej liczebnej przewagi do uprawiania polityki antypolskiej, aż w końcu radni polscy złożyli deklarację, że w tych warunkach nie mogą nadal współpracować z Niemcami. Rozwiązując radę miejską, Rząd skorzystał jedynie z przysługującego mu prawa.

Zachodzi teraz pytanie, czy i w Król. Hucie, gdzie większość niemiecka podobnie wyzywiła, nie nastąpiłoby rozwiązanie rady miejskiej. W miejsce jej ustanowić rady komisarycznej. Praw dopodobnie Rząd uzależni przyszłe swe w tym względzie postępowanie od dalszego stanowiska większości niemieckiej, może przykład Katowic podziała odstraszywać na Niemców królewsko-huckich.

80 MILIONÓW ZŁ. DLA ŚLĄSKA?

Prawie że pewną, już jest rzeczą, że G. Śląsk z uzyskanej niedawno przez Rząd wielkiej pożyczki dolarowej otrzyma znaczną kwotę na cele ekonomiczne Śląskie. Te i inne jeszcze pieniądze, ja-

kie Śląsk ma otrzymać podobno w formie własnej (śląskiej) pożyczki obligacyjnej, razem 80 milionów złotych, służyć mają wyłącznie na inwestycje, a więc na rentujące się przedsiębiorstwa, przede wszystkim na wzmoczenie ruchu budowlanego i uruchomienie wielu warsztatów przemysłowych.

Śląski Urząd Wojewódzki w ogólnych zarysach już opracował plan podziału owych 80 milionów i wojewoda Grażyński za ostatniej swej bytności w Warszawie konferował w tej sprawie w odnośnych ministerstwach, wszędzie spotykając się z wielkim zrozumieniem dla spraw i potrzeb Górnego Śląska.

W związku z uzyskaniem przez Rząd wielkiej pożyczki amerykańskiej pożyczki z której i na Śląsk coś spadnie, optymizm Górno Ślązaków co do przyszłości (kopalnie i huty) odciąża już uległo stabilizacji, gdyż huty nie mogą się skarżyć na brak zamówień, a kopalnie, choć niedostatecznie są zatrudnione, przynajmniej nie odbywają już dalszych robotników, a nawet przyjęły z powrotem znaczne ich partie. Gdy się tylko znajdą pieniądze, wtedy i 40-tysięczna rzesza bezrobotnych znajdzie zatrudnienie, gdyż z jakim kapitałem, jakim w naszym warunkach bezwzględnie jest 80-tysięcy zł. można już wielkich rzeczy dokazać. Tak więc wszyscy pełni są optymizmu i żyją nadzieją, wyczekując onych prawie że już przyrzeczonych 80 tysięcy złotych.

DAJSZA SZKODLIWA DZIAŁALNOŚĆ „VOLKSBUNDU”

Organizacja niemiecka na Śląsku Polskim, ostateczny „Volksbund” tyle już razy skompromitowany bynajmniej nie zaprzestała swej antypolskiej działalności i w dalszym ciągu zachowuje się tak, jak gdyby była jakimś organem kontrolnym życia politycznego i narodowościowego na Śląsku. Istotnie też „Volksbund”, jak tego dowiodły ostatnie jego procesy lub też procesy osób bezpośrednio działających z ramienia „Volksbundu”, był i jest piętą instytucją rządu berlińskiego. Czelność tej, wrogiej nam organizacji jest tem większą, że choć się wypiera współudziału z rządem niemieckim, całkiem jawnie idzie na linii wskazówek Berlina i jawnie niejako „kontroluje” wszelkie objawy zarówno politycznego jak i gospodarczego na Śląsku Polskim, Radę Ligi Naw. lub prezydenta Śląskiej Komisji mieszanej raz pora bombardując nieuzasadnionymi skargami na władze polskie. Gdy byż skargi te miały choć cień uzasadnienia! Przeważnie są to bowiem gołosłowne, a nawet całkiem bezpodstawne i wprost zmyślone lub sfalszowane skargi, które już nawet samym Niemcom, jak się uczuliwi z pomiędzy nich wyrazili gardłem zaczynają wychodzić.

Tak np. „Volksbund” złożył imieniem niejakej Krocmerowej z Weinowca (pod Katowicami) skargę na niezłatwienie wniosku o przeniesienie jej dzieci z polskiej do niemieckiej szkoły, choć p. K. takiego wniosku nigdy nie stawiała. Imieniem dwóch mieszkańców Świętochowic „Volksbund” wniósł skargę z powodu nieprzyjęcia ich dzieci do szkoły mniejszościowej, gdy tymczasem dochodzenie wykazało, że wszystkie te dzieci oddawna już do szkoły niemieckiej uczęszczają. Podobnie było ze skargą niejakego Wypiora, że jego syna Henryka nie przyjęto do szkoły niemieckiej, gdyż W. nie posiada syna Henryka.

W wielu wypadkach „Volksbund” wnosil skargę z powodu nieprzyjęcia dzieci do szkoły mniejszościowej w imieniu osób od których nie otrzymał na to żadnego upoważnienia i osoby te wyrażają oburzenie z powodu mieszania się „Volksbundu” do ich spraw. Charakterystycznym jest także fakt, że „Volksbund” swym mandatarjuszom każe podpisywać czyste blankiety, na których później wypisuje skargi i zażalenia według swego widzi-miska, bez wiedzy lub przeciw woli mocodawców.

Konwencja Genewska w sprawie G. Śląska daje obu narodowościom prawo utrzymywania organizacji dla obrony swych praw kulturalnych, nie zezwala jednak na tego rodzaju praktyki, jakie stosuje „Volksbund”, wobec czego Rząd nasz, — sądzę — łatwo mógłby rozwiązać „Volksbund” i tym samym kres położyć jego szkodliwej działalności.

POGRZEB ZASŁUŻONEJ DZIAŁACZKI

W ub. czwartek (27 bm.) odbył się w Lublinie pogrzeb sp. Wiktorji z Zabińskich-Niegolewskiej i zarazem przeniesienie zwłok do wspólnego grobowca dawniej już, w 1924 r. zmarłego jej małżonka, sp. Kazimierza Niegolewskiego, pierwszego starosty lublińskiego potomka bohatera z pod Samosierry (Andrzeja Niegolewskiego) i woda powstania wielkopolskiego z r. 1846 (Władysława Niegolewskiego). Pogrzeb sp. Niegolewskiej wielkiej opiekunki powstańców śląskich, którym swego czasu podarowała duży folwark na urządzenie sanatorium dla chorych inwalidów-powstańców, odbył się przy udziale 10,000 osób. Z całego Śląska zjechały na pogrzeb delegacje Związku Powstańców Śląskich z ze sztandarami, delegacje Narodowej Organizacji Kobiet, Tow. Polek i t.d. Z ramienia władz przybyli przedstawiciele bawiącego w Warszawie wojewody Grażyńskiego, starostowie powiatów lublińskiego, tarnogórskiego, świętochłowickiego i katowickiego, główny komendant policji śląskiej, kilku burmistrzów i naczelników gmin, delegacje oficerów i liczny zastęp księży. Sztandarów naliczono 25. Ś. p. Niegolewska kazała już dawniej wybudować grobowiec familijny, w którym spocząć miał sp. mąż jej. W tym to grobowcu ją złożono i zgodnie z jej życzeniem równocześnie ustawiono obok jej trumny sarkofag ze zwłokami jej męża, który spoczywał do tej pory w grobie prowizorycznym.

Pogrzeb był zaiste królewski. Obie trumny tonęły w powodzi wieńców i bukietów, ofiarowanych przez wszystkie sfery wdzięcznego społeczeństwa śląskiego.

Aleksy Pająk.

Z WILNA.

TAJEMNICZY NAPAD

Z pogranicza litewskiego donoszą o zuchwałym napadzie na dwóch żołnierzy KOP'u w rejonie strażnicy Dubinowo. Nieznani sprawcy zasypali strażnikami przechodzących odcinkiem w czasie służby o godzinie 3-iej w nocy szeregowców Galusa i Kubika. Wywiązała się strzelanina, w rezultacie której napastnicy zbiegli, pozostawiając jednego zabitego na miejscu. Przy zwłokach nie znaleziono żadnego dokumentu.

GUDOWNE OCALENI.

W Wolkowysku wydarzył się rzadki wypadek nieudanego samobójstwa. Urzędniczka Antoszewska rzuciła się w celu samobójczym pod pociąg pędzący tak szczęśliwie, iż pociąg przeszedł nad leżącą między szynami, nie raniąc jej. Przy czyną zamachu samobójczego były podobno trudno ści materialne.

k; W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna wiadomość o zawaleniu się dn. 29 ub. m. w Landwarowie komina fabrycznego fabryki drutu i gwoździ Piątyna wysokości 30 metrów.

Zawalenie się nastąpiło z przyczyn dotychczas nie wyjaśnionych. Tylko dzięki przypkowi mamó iż obok komina znajdował się dom mieszkalny straża fabrycznego, wypadku z ludźmi nie było. W Landwarowie. krają pogłoski iż zawalenie się komina nastąpić naskutek zbrodniczej działalności niewykrytych dotychczas sprawców.

Władze śledcze wdroszyły w tej sprawie dochodzenie.

Z CZĘSTOCHOWY.

AMAZONKA!

W ub. piątek posterunek policji w Stradomiu dowiedział się, że w pobliskim lesie, w oddaleniu około pół kilometra od wsi Szeriejka, na mieszkankę tejże wsi, Kochi Elucję, lat 60, miał napisać jakiś mężczyzna, który usiłował ją zamordować.

Po udaniu się na miejsce i stwierdzeniu okazało się, że owym osobnikiem była przebrana w męskie ubranie pasierbica jej, Kochówna Juljanna, lat 28, która, oczekując na macochę w lesie, usiłowała ją przewrócić, nasypała do ust piachu, a zarzucając pętlę, chciała ją udusić. Przyczyną zbrojnej napaści było dokuczanie jej przez macochę. Kochówna została aresztowana i przekazana władzom sądowym.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Człowiek z oczami Rentgena.

Widział co kto nosi w kieszeni i co kto myśli.

Niedawno zmarł w Nowym Jorku w wieku 81 Bert Reese, uznany za największego w całym świecie telepatę. Nawet tacy ludzie, jak Edison należeli do przyjaciół Reesego, a najwybitniejsi uczeni, odbywający z nim przeróżne doświadczenia, mówili, że stoją w tym wypadku wobec zagadki nie do rozwiązania.

Reese pochodził podobno z Małopolski, skąd jako dwudziestoletni młodzian wyjechał do Ameryki. Pierwotnie popisywał się w przeróżnych teatrzykach, aż stał się o tyle znany, że sam dawać mógł przedstawienia. Zainteresowało się nim powoli i wyższe towarzystwo nowojorskie, stał się też stałym gościem królów dolarowych przy 5-tej Alci.

Po pewnym czasie badzo ciężkiej pracy nie było poprostu większej uroczystości w Nowym Jorku, na którąby nie zaproszono Reesego. A jednak z najważniejszych rzeczy, jakimi się popisywał, było to, że osobom; z którymi się nigdy przedtem nie widział, mówił dokładnie, ile listów miały przy sobie. Zdziwienie z tego powodu rosło tembardziej, gdy Reese, nie myląc się wcale, nietylko podawał dokładne tych listów adresy, lecz i odczytywał ich treść.

Ponieważ w Ameryce wszystko się obraca około robienia interesów, więc sfery bankierskie w Nowym Jorku wpadły na myśl, by uzdolnienia Reesego zastosować do robienia spekulacji giełdowych.

Na tym nowym polu pracy Reese spisywał się znakomicie i nie zawiódł oczekiwania tych, którzy mówili, iż tak genialnie odczytujący cudze myśli człowiek musi doskonale wiedzieć o tem czego się należy spodziewać i co stoi w ścisłym związku ze sprawami interesu. Nazywano go ogólnie w tych kołach „człowiekiem o oczach Rentgena”. Ten człowiek, którego oczy miały własność przenikania tajemnic, niczem promienic Rentgena, zaczął też dawać rady różnym finansistom.

Okazyjnie Reese oddawał też wielkie usługi i policji amerykańskiej. Raz np. chodziło o wykrycie bardzo poważnej kradzieży w jednym z banków. Reese kazał się zaprowadzić do kasy, z której skradzione zostały pieniądze i prosił, by go tam zostawiono samego na pół godziny. Tak się stało, jak sobie telepata życzył.

Po oznaczonym czasie Reese wszedł do gabinetu dyrekcji banku i oświadczył, że kradzieży dokonał mężczyzna średniego wzrostu, o blond włosach, uczesanych z rozdziałem, że zajmuje on w banku wysokie stanowisko i ma tyle i tyle lat.

Rysopis ten odpowiadał całkowicie jednemu ze starszych prokurentów banku, do którego dyrekcja miała bezwzględne zaufanie. Powiedziano tedy Reesemu, że na pewno się pomylił. Ten nie dał się zbić z tropu i poprosił, by owego prokurenta przysłano mu do pokój. Gdy ten wszedł pochwili, Reese spojrzął na niego swymi prze-

nikliwymi oczyma, prokurent pobladł śmiertelnie, padł telepacie do nóg i przyznał się do kradzieży.

Wbrew opinii swych przyjaciół Reese nie był wcale prorokiem, posiadał jedynie wielki dar odczytywania myśli.

Wartość psa policyjnego.

OSKARŻENIE PSA POLICYJNEGO, NIĘ MOŻE BYĆ UŻYTE JAKO DÓWÓD.

Towarzystwo Psychologiczne w Berlinie podjęło się rozstrzygnięcia sporu o wartości psa policyjnego.

Rzeczą ogólnie znaną jest, że policja kryminalna chętnie posługuje się psem, który wskazuje jej drogę przy poszukiwaniu zbrodniarzy i odgrywa niejednokrotnie rolę świadka przy rozprawie sądowej, oczywiście nie w tem znaczeniu, co człowiek. Są jednak ludzie, a wśród nich i urzędnicy policyjni, którzy wręcz twierdzą, że nawet najlepiej przeszkolony pies zawodzi i nie posiada tych zalet, o których tyle już pisano. Ci są zdania, że rzekome wyniki osiągnięte przy pomocy psa są czystym przypadkiem, a badania zdolności psa nie uwzględniają dostatecznie natury zwierzęcia i śmieją się z tych, którzy jeszcze wierzą w psa policyjnego.

Wobec tego stanu rzeczy Prezydentum Policji berlińskiej, chcąc wyjaśnić sprawę tak ważną dla bezpieczeństwa publicznego i metod poszukiwania zbrodniarzy, uprosiło Przewodniczącego tego Towarzystwa Psychologicznego tajnego radcę p. Molla, by zechciał ściśle zbadać zdolności i wartości psa policyjnego. Zdaje się, że dobór znawcy był słuszny, gdyż p. Moll już przed laty podpatrzył tajemnicę mądrego Hans'a, tego konia, który rzekomo umiał liczyć, a który w błąd wprowadził tak bystrogo psychologa, jakim był Karol Stumpf. P. Moll wyznaje się również wybornie w sztucznych kuglarzy i w tryl już niejedno oszustwo uchodzące rzekomo za objaw okultyzmu. O badaniach swych nad psem policyjnym złożył p. Moll sprawozdanie na posiedzeniu Towarzystwa Psychologicznego, na którym obecnych było wielu urzędników policyjnych. P. Moll zrobił doświadczenia z pięciu psami. Ustalił sam warunki 59 prób, nie uwzględnił wyników tych prób, które przeprowadzono poza jego plecami, a co najważniejsza rozpoznał swą pracę jako niedowiarek.

Otóż okazało się, że są, przecież psy t. zw. spurenreine tj. psy, które z całą dokładnością odnajdą ślady danej osoby i to nawet po kilkunastu

godzinach w najniekorzystniejszych warunkach atmosferycznych i miejscowych i idą za tym śladem nie zbaczając na ślad błędny. Celem ustalenia tych zalet psa ułożono bardzo ciężkie warunki. P. Moll wytknął ślady pod nieobecność przewodnika psa, tak że przewodnik nie znając kierunku drogi nie mógł czytać świadomie, czy też w oszukającym zamiarze poprowadzić psa daną drogą. P. Moll nie wytknął drogi tak, jakby ona ze względu na właściwości terenu się prosiła, lecz obrał linię zygzakowatą, rozstrzygając losem zboczenia w prawo czy na lewo czy też wprost. Linja wytyczna przebiegała między bitymi drogami, a potem przez pustkowie. Najważniejszą rzeczą było stwierdzić, czy pies w najlepszym, gdzie linja skręcała pod kątem, pójdzie za właściwym śladem, czy też widząc prostą drogę z fałszywym śladem zbłądzi z właściwego toru. By pozostawił na drodze fałszywy ślad zastosowano różne sztuczki. Człowiek, wytykający ślad, zabijał własny zapach silnym rozczynem zapachu innej osoby. W niektórych miejscach pokrzyżowano ślady kilku osób. Uwzględniono i kierunek wiatru, gdyż wiatr idący w kierunku śladów utrudnia zadanie. A wynik tych prób był taki, że psy conajmniej dwie trzecie swego zadania, nawet najtrudniejszego, rozwiązywały zadziwiająco trafnie.

Na podstawie osiągniętych wyników p. Moll doszedł do wniosku, że pies nadaje się do służby policyjnej z tem zastrzeżeniem, że jego praca dostarcza policji cennych wskazówek, lecz nie może być użyta jako dowód. P. Moll widział się, zmuszony potwierdzić ogólne zapatrywanie, że pies nie wzrok'em i słuchem się kieruje, lecz powonieniem. Pies posiada bowiem o wiele czulsze powonienie niż człowiek, który przecież wyczuje zapach substancji, którą analiza spektralna ustala dopiero przy zgaszczeniu 250 razy silniejszym. Można więc bez mylenia się stwierdzić, że istnieją psy zdolne do wykrycia prawdziwego śladu, chociaż nie możemy niejednokrotnie wytłumaczyć tego.

Zle zredagowany anons.

INTERESUJĄCE WYJAŚNIENIA SYTUACJI.

W jednym z wielkich dzienników w Budapeszcie pojawił się niedawno następujący anons:

— Młody, przystojny, zamożny przemysłowiec poszukuje młodej, przystojnej daktylografki. Kandydatki przesłane są nadsyłanie swych fotografii. Dyskrecja zapewniona.

Zakończenie nadawało ogłoszeniu nieco zagadkowego charakteru, mimo to jednak zgłoszenia posypały się gęsto. Najprzystojniejsze kandydatki otrzymały listowne wezwania, w których było zaznaczone, że proszone są o przybycie w niedzielę, a to dlatego, aby personel biura nie dowiedział się o niczem. List podkreślał że pryncypał pragnie od swej daktylografki, aby prócz wypełniania obowiązków biurowych była równocześnie jego „przyjaciółką”, w zamian za co będzie rozporządzana autem i lożą w teatrze.

Lista były dosyć przejrzyste, wskutek czego kilka kandydatek zazdrośnych o swą cnotę, zrobiło doniesienie do policji, oskarżając przemysłowca o handel żywym towarem. Sprawa przedstawiała się tem bardziej podejrzana, iż w anonsie i listach podane było fałszywe nazwisko.

Pan B. został aresztowany, kiedy jednak po kazało się, że poszukuje „daktylografki do wszystkiego” wyłącznie dla siebie a bynajmniej nie pragnie dzielić się nią, z innymi, został wypuszczony na wolność przyrzeczeniem poradczono mu, aby na przyszłość redagował podobne anonсы nieco ostrożniej.

—

Trybunał złożony z 12 żon

WYDAŁ WYROK UNIEWINIAJĄCY NIEPOPRAWNEGO WIELOŻENIA.

Naczelny sędzia miasta Kersville w stanie Texas zarządził, aby Jacques Yates stanął przed trybunałem sędziów przysięgłych, złożonych z 12 kobiet. Jacques, bogaty handlarz koni i wołów, oskarżony był o dwunastokrotne wielożenie, a sędziami miały być jego własne żony.

Mister Klumper, dostojny i rozumny sędzia, rozważył, że poszkodowane kobiety potrafią wymierzyć zbrodniarzowi odpowiednio surową karę.

Poszkodowane małżonki zjawiły się w kom-

plecie na sali rozpraw. Jacques Yates nie próbował się nawet usprawiedliwiać, widząc przed sobą sędziów i sędziów w jednych i tych samych osobach.

Spotkała go jednak niespodzianka. Uwolniono go od winy i kary. Wtajemniczeni twierdzą, iż jedenaście poszkodowanych kobiet wydało taki wyrok na złość dwunastej żonie, najmłodszej i najpiękniejszej, która nastawała na życie wielożenca, stawiając się najbarziej pokrzywdzoną.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Płace, produkcja i drożyzna.

Jak te problemy traktuje się w Ameryce, a jak we Francji

Wraz ze zwykłą franką, zmniejszyła się znacznie ilość zamówień z zagranicy. Najwięcej ucierpiał na tym przemysł francuski; w niektórych gałęziach produkcji, zamknięcie rynków zewnętrznych wywołało zredukowanie godzin pracy i znacznej ilości robotników.

Wśród kół przemysłowych powstały dwie zwalczające się tezy, odnośnie do kwestji płac. Pierwsza, popierana przez wielu producentów i znaczną część konsumentów, polega na dążeniu do obniżenia płac robotników co pociągnęłoby za sobą niższą cenę. Zredukowane pobory pracownika zyskałyby przez to większą siłę kupna.

Druga teza podtrzymywana jest przez kilku postępowych ekonomistów. Twierdzą, oni, że tylko wysokie wynagrodzenia wywołać mogą wzmożenie produkcji, a co za tem idzie, obniżenie cen. W wywodach swych powołują się na kwitnący stan produkcji w Stanach Zjednoczonych. Przykazał Amerykanów w kwestji płac są następujące: 1) im lepiej płatny jest robotnik, tem więcej produkuje 2) jeśli wysokość płac obciąża zbyt rubrykę kosztów ogólnych, producent stara się zmniejszyć zapotrzebowanie sił roboczych przez ciągle udoskonalania warsztatu pracy. 3) silniejsza produkcja wymaga też szerszych rynków zbytu, 4) im więcej robotnik zarabia, tem więcej kupuje. Nad powyższymi metodami warto się zastanowić.

Robotnicy francuscy wiedzą dobrze, że ich koledzy z Ameryki posiadają własne auta, mieszkają wygodnie i pracują tylko 6-7 godzin dziennie. Wielu z nich sądzi jednak fałszywie, że są to przywileje, wywalczone kosztem chlebobawców. Tymczasem Amerykanie podnoszą prace robotników właśnie według wzmożenia produkcji. Wiado-

można zaś, że koszty ogólne nie wnoszą się w proporcji arytmetycznej do ilości wyrobionego towaru. Sprzedając taniej, sprzedaje się więcej. Istnieje jednak moment, gdy rynki zbytu przeładowane nie absorbują już towaru.

Cała pomysłowość Amerykanów wysłona jest w kierunku oddalenia tej chwili. Przez intensywną i urozmaiconą reklamę, przez wprowadzanie nowości do wytwarzanych towarów udaje im się utrzymać zainteresowanie klienteli.

Robotnik jest nie tylko producentem, ale i konsumentem. Przedstawia on znaczną część klienteli. Podwyższając jego zarob-

ek, wzmacnia się także jego siła nabywcza. Indeks cen obniżył się w Ameryce od 1920 do 1926, z 220 na 150, zaś indeks płac wzrósł w tym samym czasie ze 199 do 223.

Dziś robotnik amerykański może oszczędzać, lokować pieniądze w papierach wartościowych, kupować akcje lub obracać nadwyżką swoich poborów na otaczanie się komfortem, do którego wkrótce przywyka. Żyje on o wiele lepiej i wygodniej od innych robotników. Nie myśli o walce ze społeczeństwem, które daje mu prawo do szczęścia, a walka klas jest dlań pozbawiona sensu.

Wynik subskrypcji pożyczki w Polsce.

NA PIERWSZYM MIEJSCU STOI BANK HANDLOWY.

Po ostatecznym obliczeniu rezultatów zapisów na 7 proc. Pożyczkę Stabilizacyjną z 1927 r., okazało się że ogólna suma subskrypcji wyniosła 2,844,000 dolarów amerykańskich, czyli przekroczyła sumę nominalną transzy polskiej prawie trzykrotnie. Świadczy to wybitnie o zaufaniu społeczeństwa polskiego do pożyczki i stanowi dowód sprężystości banków polskich w zorganizowaniu subskrypcji.

Zapisy na pożyczkę w zsyndykowanych bankach przedstawiają się według wysokości zapisów następująco:

Bank Handl. w Warszawie	501.000 dol.
Bank Związku Sp. Zarobk.	497.000 dol.
Pow. Bank Związk. w Polsce	462.200 dol.
Bank dyskontowy w Warszawie	257.000 dol.
Bank Cukrowniczy w Poznaniu	207.900 dol.
Powszechny Bank Kredyt.	182.600 dol.
Bank Zachodni	169.500 dol.

Bank Amerykański w Polsce	162.000 dol.
Bank Ziemiański	120.200 dol.
Polski Bank Przem. we Lwowie	109.600 dol.
Dom Bank. D. M. Szereszowski	100.700 dol.
Bank Tow. Spółdzielczych	73.400 dol.
Razem	2.844.800 dol.

Z poszczególnych dzielnic poza stołeczną największe zapisy przypadają kolejno na Poznań, Lwów i Łódź. Przedwczoraj Komitet Syndykatu Banków Polskich dokonał ostatecznej rereartykcji zapisów.

Świadczenia tymczasowe będą wydawane subskrybentom przez banki, należące do Syndykatu Banków Polskich, począwszy od dnia 8 listopada l. r. Świadczenia będą opatrzone dwoma kuponami, zastępującymi kupony obligacji oryginalnych. Pierwszy kupon będzie płatny dnia 15 kwietnia 1928 roku, drugi 15 października 1928 roku.

BONAN DOYLE.

48)

Dolina Trwogi.

— Pan chce odepchnąć mnie, który stałem przy nim przez te pięć lat na korzyść człowieka, którego nigdy przedtem nie widziałeś? Nie jest pan dotychczas Mistrzem Jacku Mc Ginty i na Boga, przy następnym wyborach!..

Radca skoczył ku niemu, jak tygrys. Chwycił go jedną ręką za gardło i azucił na beczkę. W wielokrotnym gniewie udusiłby go rzeczywiście, gdyby nie interwencja Mc'a Murdo.

— Zwolna, panie radco! Zwolna, na miłość Boga! — zawczął pociągając go w stez.

Mc Ginty wypuścił z rąk Baldwina, a ten wzburzony i wystraszony, chwytając w płuca powietrze i drżąc na całym ciele, jak człowiek, który oglądał śmierci w oczy; usiadł na beczce.

— Wyrzuciłeś mi to już nieraz. Tedzie Baldwin! Podziękowałem ci teraz — zawołał Mc Ginty, dyjąc ciężko. — Może się ludzisz, że kiedyś mnie złota z urzędu, ty sam obrany zostaniesz Mistrzem. To Łoża rozstrzygnie. Ale jak długo jestem jeszcze przewodniczącym, nie zniósę; aby ktoś występował przeciw mnie i moim rozporządzeniom.

— Nie mam nic przeciw panu — wyjąkał Baldwin, dotykając swojej szyi.

— A więc wszystko w porządku — zawołał drugi, dawnym jowialnym tonem. — Jesteśmy wszyscy dobrymi przyjaciółmi i na tem koniec.

Wzięli z półki butelkę szampału i odkorko-

wał. — Spełnimy — ciągnął dalej, napełniwszy tazy szianki—przepisany przez Łożę toast zgody. Po tym toastie, jak wściebie powinny zniknąć wszelkie wzajemne urazy. Dalej; Tedzie Baldwin, połóż rękę lewą na mojej szyi i mów, o co ci chodzi!

— Chmury są ciężkie — odpowiedział Baldwin.

— Ale nastanie stała pogoda.

— I to przysięgam.

Obaj mężczyźni wypili wino, poczem powtórzono ceremonję między Mc'em Murdo i Baldwinem.

— Koniec niesnasek, — zawołał Mc Ginty, zacierając ręce. — Inaczej podpadniecie pod rękę Łoży, a ta ma ciężką łapę w tych stronach, jak o tem wie dobrze Brat Baldwin i o czem ty, Bracie Mc Murdo, przekonasz się prędko, gdybyś się jej na razil.

— Nie mam najmniej ochoty, — rzekł Mc. Murdo. Wyciągnął rękę do Baldwina. — Jestem skory do kłótni ale i do zgody. To wina mojej irlandzkiej krwi, jak mówią. Ale już minęło i nie żywię żadnych uraz.

Baldwin musiał wcisnąć wyciągniętą dłoń, gdyż czuł na sobie groźny wzrok Mistrza. Ale ponura twarz jego świadczyła, że słowa przeciwnika nie odniosły skutku.

Mc Ginty poklepał ich po plecach.

— On! Te dziewczęta, te dziewczęta! — zawołał. — I pomysłcie, że dwóch m ich chłopców mu udało się zakochać w tej samej spódniczce. To djabełskie szczęście. Musicie się z sobą pogodzić, gdyż sprawa ta nie podpada pod sąd mistrza dzięki Bogu. Mamy i tak dosyć kłopotów, bez kobiet. Bę-

diesz wprowadzony do Łoży 341, Bracie Mc Murdo. Mamy swoje drogi i metody, różniące się od chicagowskich. W noc, w sobotę mamy zebranie, na którym wywołamy cię po wieczne czasy w Dolinie Vernissy.

ROZDZIAŁ X.

ŁOŻA 341. VERNISSA.

Nazajutrz po wieczorze, obfitującym w tak wiele ważnych wypadków, przeniósł się Mc Murdo od starego Jakóba Shaftera do wdowy Mac Namara, na sam koniec miasta Scanlan, jego dawny znajomy z kolei przybył później również do Vernissy i obaj zamieszkali razem. Nie było tam żadnego innego lokatora a gospodyni dobroduszną, stara Irlandka, nie wtrącała się do ich spraw tak, że mogli mówić i czynić, co się im podobało — rzecz bardzo dogodna dla ludzi, którzy mieli wspólne tajemnice. Shafter pozwolił Mc'owi Murdo stółować się u niego dalej tak, że stosunki z Ettie nie zostały zerwane. Przeciwnie, stały się z upływem tygodni bardziej zażyłe i przyjazne. W nowym swoim mieszkaniu mógł Mc Murdo zupełnie bezpiecznie ustawić formy do odlewania fałszywych monet, pozwolił w tajemnicy pewnej liczbie braci oglądać je i zabrać każdemu po kilka sztuk tak zręcznie zrobionych, że puseczenie w obieg nie przedstawiło najmniejszej trudności i niebezpieczeństwa. Dla czego, będąc posiadaczem tak cudownej tajemnicy, Mc Murdo wogóle godził się pracować, było to dla jego towarzyszy zagadką, ale tłumaczył każdemu, kto go o to zapytał, że gdyby żył nie mając żadnych widocznych dochodów, policja prędko wpadłaby na jego ślad.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 3 listopada — Huberta
TEATRY.

Teatr Miejski — Kredowe Koło
Teatr Popularny — Szał miłości.

WIDOWISKA.

Casino—Metropolis.
Splendid — Metropolis
Gong: Płać pan złotówkę
Luna — Dziewczęce usta całowałam nieraz
Czary: Napoleon w Moskwie
Teatr Rewji Miraż — Dla dorosłych.
Oceon — Pa i Patachon
Imperjal — Wódz indjan
Dom Ludowy — Dziewczątka z Prateru
Corso — Djabelski jeździec.
Miejski Kin. Oświatowy — Przed bitwą

—000—

Wiadomości bieżące.

10-letnia działalność społecznej starosty A. Rzewskiego

Czasopismo tygodniowe „Journal de l'homme d'affaires”, wychodzące w Paryżu zamieściło artykuł p. t. „Nos amis de l'étranger”, poświęcony 10-cio letniej pracy samorządowej działalności społecznej Aleksandra Rzewskiego, obecnego starosty łódzkiego, podkreślając, że w czasie swej prezydentury był jednym z organizatorów Tow. Polsk.—Francuskiego na terenie m. Łodzi. Między innymi nadmienione jest również o 3-letnim pobycie jego w Paryżu po ucieczce ze Syberji, dokąd był zesłany przez władze rosyjskie za działalność polityczną, jak również o walkach z okupantami niemieckimi i austriackimi w czasie wojny wschodniej.

Kary za niechlujstwo w piekarniach

W wyniku lustracji, dokonanych przez Dozory Sanitarne Miejskie, Wydział Zdrowotności Publicznej (Oddział Sanitarny) Magistratu m. Łodzi wystąpił na drogę sądową o ukaranie szeregu właścicieli piekarni za trzymywanie przedsiębiorstw piekarskich w stanie anty-sanitarnym.

W związku z tem Sądy Pokoju ostatnio wydały szereg wyroków, którymi skazani zostali właściciele piekarni: Mendel Kuperman (Składowa 13), Moszek Czerniakow (Wschodnia 21); Moszek Brauner (Kamienna 3) i Izrael Klaczkin (Wschodnia 48) — na grzywny po 50 zł. wzgl. po 7 dni aresztu oraz na opłacenie kosztów sądowych w wysokości po 5 złotych.

Likwidacja poczty lotniczej w Łodzi

Jak już donieśliśmy przerwana zostają na dłuższy okres czasu komunikacja powietrzna pomiędzy Łodzią a sterciem innych ośrodków w pierwszym zaś rzędzie z Warszawą. Przerwanie połączeń lotniczych które nastąpiło w poniedziałek 31 października spowodowało jednocześnie natychmiastowe unieruchomienie z Łodzi poczty lotniczej. Odnosne zarządzenia których termin trwania ustalono na okres co najmniej dwóch miesięcy obowiązują być będą aż do odwołania. (E)

Dyżury w aptekach.

Dzisiaj dyżurują następujące apteki: G. Antoni niewicza Pabianicka 50) K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164) W. Szkolewicz Przejazd 19 R. Rembelskiego (Andrzeja 26) J. Zundelewicz (Piotrkowska 26) M. Kasperkiewicz (Zgierska 54) S. Trawikowskiej (Brezzińska 56).

Morderstwo i rabunek pod Zduńską Wolą.

Pies policyjny na tropie zbrodniarzy.

Okolica Zduńskiej Woli w dniu onegdajszym stała się widowiskiem strasznego mordu, mrozącego krew w żyłach.

Powracający z targu z Sieradza do Zduńskiej Woli przekupnie zauważyli o 4 klm. od Zduńskiej Woli pod mostem

PEAWIĄCEGO SIĘ WE KRWI MEZCZYZNE.

niezdradzającego już żadnych oznak życia.

Zawiadomiony o powyższym posterunek policyjny wydelegował na miejsce swych funkcjonariuszy, którzy ze znalezionych przy zabitym dowodów osobistych dowiedzieli się, iż ofiarą mordu padł zatrudniony w Zduńskiej Woli w browarze fir. Eiger i S—ka.

WOZNICĄ JAN LEŚNIEWSKI.

wysłany przez firmę z wozem, naładowanym beczkami piwa, który miał w Sieradzu zainkasować pieniądze.

Ponieważ przy zmarłym żadnych pieniędzy nie znaleziono, policja doszła do przekonania, że popełniono

MORD RABUNKOWY

w tym więc kierunku skierowano poszukiwania i dokonano rewizji w całej okolicy w czasie której zauważono i przytrzymaano,

dwóch podejrzanych osobników, którzy nie umieli wyjaśnić skąd i dokąd idą.

Puszczony na ślady stóp zatrzymanych osobników pies policyjny Lord doprowadził do jednej z chat w pobliżu Sieradza gdzie zastano kobietę piorącą ubrania, na których były ślady krwi.

Kobieta, przyciśnięta do muru krzywym ogniem pytań, zeznała, iż

OPIERANE Z KRWI UBRANIA NALEŻĄ DO ZATRZYMANÝCH OSOBNIKÓW.

i zostały pozostawione u niej do wieczora wzamian innych ubrań, w których wyszli.

W toku śledztwa okazało się, iż zatrzymani pochodzą ze Zduńskiej Woli i są to niejacy:

SZEWCZYK I ZALEWSKI.

Mordercy wobec niezbytich dowodów winy przyznali się, że spotkawszy po drodze Leśniewskiego napadli nań, zamordowali i, ograbiwszy z gotówki, rzucili ciało pod most, sami zaś na zabranym Leśniewskiemu wozie odjechali do Żelowa, gdzie konie z wozem pozostawili w pustej szopie a wracając oddali ubrania do prania. Wkrótce potem obaj mordercy dostali się w ręce policji. Śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu. (s)

Raporty kontrolne oficerów.

ORAZ BYŁYCH URZĘDNIKÓW WOJSKOWYCH

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu jutrzejszym, tj. w piątek 4-go listopada r. b. odbędą się raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych. Do raportów kontrolnych winni stawić się:

a) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej w W. P. urodzeni w roku 1877, 1886, 1885, 1882 1881 1876 1875 którzy w roku bieżącym względnie w latach ubiegłych nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego,

b) oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej roczników 1901, 1900 1899 1888 1887 1886, 1885, 1882 1881 1876 1875 którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego, a za mieszkali na terenie PKU Łódź—Maisto I i II.

Od obowiązku stawiania się do raportów kontrolnych są zwolnieni z urzędu:

a) posłowie do Sejmu i Senatu oraz ministrowie i wice ministrowie (podsekretarze stanu).

b) duchowni i kandydaci stanu duchownego

c) oficerowie, którzy w roku bieżącym odbywali służbę czynną w wojsku lub ćwiczenia wojskowe.

d) oficerowie, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia Komisji rewizyjnej z tej służby zostali zwolnieni

e) znajdujący się w więzieniu śledczym lub karnym oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych,

f) oficerowie rezerwy, tudzież pospolitego ruszenia, którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W myśl par. 609 rozp. wykon. do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oficerowie rezerwy, obowiązani są stawić się w mundurze wojskowym (tj. służbowym), płaszczu z pistoletem, lornetką polową, i torbą oficerską, oraz przynieść ze sobą książeczkę stanu służby oficerskiej.

Oficerowie, zawiązani do raportów kontrolnych, a nie posiadający mundurów wojskowych mogą się zgłosić w ubraniach cywilnych bez broni i wymaganego oporządzenia (lornetka polowa i torba oficerska).

Do raportu kontrolnego powinni się zgłosić w dniu 4-go listopada br. punktualnie o godz. 9 rano: przynależni do PKU Łódź—Miasto I w lokalu PKU ul. Nowo-Targowa Nr. 18, przynależni do PKU Łódź—Miasto II — w lokalu PKU ul. Nowo-Cegielniana 51.

Winni niestawienia się w porę do raportu kontrolnego będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych (dyscyplinarnych). Powołani do raportów kontrolnych nie mogą rościć pretensyj do Skarbu Państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawiania się do raportu kontrolnego.

Choroby zakaźne

W ciągu ubiegłego tygodnia, tj. od 23-go do 29 października włącznie, do Wydziału Zdrowotności Publicznej (Oddział Sanitarny) Magistratu m. Łodzi zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 31 wypadków (w poprzednim tygodniu — 37), płonica 46 (45), błonica — 24 (32), dżetwica karku 0 (1), odra 15 (17), róża 0 (4), krztusiec 10 (13), gorączka połogowa 0 (6), jaglica — 88 (60), czyli razem 214 (215) wypadków.

VII kongres przeciw alkonolowy

W dniach 13 i 14 listopada r. obradować będzie w Warszawie w gmachu Państwowej Szkoły Higieny VII Folski Kongres Przeciwalkoholowy. W skład komitetu organizacyjnego Kongresu wchodzi m. in. przedstawiciele Łodzi: posłanka W. Ładzina naczelnik Wydziału Zdrowia Woj. Łódzkiego dr. Skalik i naczelnik Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi p. Rosset.

Komitet organizacyjny wydał odezwę do społeczeństwa w której zaprasza do udziału w Kongresie wszystkie organizacje samorządowe, społeczne oświatowe, oraz tych wszystkich komu bliską jest doniosłość społeczna akcji przeciwalkoholowej.

— oO —

ODCZYTY.

KULTURA STAROŻYTNEGO EGIPTU

W piątek dnia 4 bm. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. Romuald Kieszczyński pt. „Materiałna i duchowa kultura starożytnego Egiptu z przeczycami.

O jaknajliczniejsze przybycie członków oraz gości uprasza Zarząd.

— oO —

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj czwartek przedstawienie dla Związków Robotniczych Kredowe Koło. Początek 7.30. Jutro piątek, ostatnie wieczorowe powtórzenie Dziadów. Po czwartek o godz. 8.15, koniec 5-ciu obrazów o godz. 12.

Sobota o godz. 3 i pół (nie o 4-ej) Dziady dla szkół. Wieczorem Panna Fluta, po cenach popularnych. Niedziela o godz. 12 w południe bezwzględnie ostatnie powtórzenie Tomcia Palucha dla najmłodszego dziesiąty. Następnie w popołudniu o godz. 3 i pół Dziady po cenach popularnych. Wieczorem Kredowe Koło.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i dni następnych ciesząca się olbrzymim powodzeniem współczesna sztuka w 4-ach aktach „Szał miłości”. Ciekawa treść sztuki osnutej na tle emigracji rosyjskiej w Paryżu, przykuwa uwagę widza od pierwszego do ostatniego aktu. W rolach pierwszo-planowych Ed. Szafranski (b. generał rosyjski) i Bronowska (jego żona). W próbach pod reżyserją Urbańskiego świetna operetka „Gri-...”.

PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.

W sobotę o godz. 4 po południu i w Niedzielę o godz. 12 w poł. w Teatrze Popularnym „Królewna Kasja” baśń sceniczna ze śpiewami i tańcami dla dzieci. Ceny najniższe (od 1 zł. do 40 gr.) Reżyseruje A. Górecki.

TEATR LITER. — ART. „GONG”

Dzisiaj w dalszym ciągu rekordowa rewja p. t. „Pięć złotówek” która humorem i dowcipem prześcignęła poprzednią rewję. Największym powodzeniem cieszy się niezrównana recytatorka p. Jadwiga Bukojemska, która zbiera huczne oklaski za doskonałe numery recytacyjno-taneczne. Dużym powodzeniem cieszą się również sketsche „Pierwszy krok” Nocy Dyżur i Żona i kochanka z pp. Popielewską, Jaskówną, Skoniecznymi, Sielańskimi na czele. Bolesław Kamiński zmuszony jest codziennie do bisowania swoich goskonanych numerów. Z numerów tańcowych specjalnym powodzeniem cieszą się step amerykański w wykonaniu p. Sobolówny i Wojnara, taniec węży w wykonaniu p. H. Runowieckiej i taniec papużki w wykonaniu pp. Bargielskiej i Duranowskiej.

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 w.

— oO —

Żydzi nie chcą komisarza rządowego.

PRZED ROZWIĄZANIEM GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Jak się dowiadujemy w początku przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie rady gminy żydowskiej, na którym ogłoszony zostanie przez prezesa wniosek o rozwiązanie rady oraz zarządu gminy. Wniosek ten motywowany będzie tem, że opozycja składająca się z ortodoksów prowadzi usilną kampanję przeciwko większości, nie dopuszczając do omówienia i uchwalenia budżetu gminy na rok 1927.

Ponieważ jeśli w ciągu trzech ko-

lejnych posiedzeń budżet nie będzie opracowany, władze administracyjne zamierzają ustanowić komisarza rządowego przy gminie. Wniosek nie chce do tego dopuścić, domagać się będzie rozwiązania gminy i zarządzenia nowych wyborów. Jak się dowiadujemy, frakcje stanowiące większość w gminie, postanowiły głosować za wnioskiem wobec czego spodziewać się należy rozwiązania zarządu i gminy i rozpisanie w najbliższym czasie nowych wyborów. (i)

Zebrania kontrolne rezerwistów.

KALENDARZYK NA JUTRO.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości że w piątek dnia 4 listopada r. winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A C i C jeden) rocznik 1901, 1899, 1887, oraz ci z roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów tego dotychczas nie spełnili.

Z przynależnych do PKU Łódź—Miasto I Komisarijaty Policji Państwowej: 2, 3, 5, 7, 9 i 11, rocznik 1899 o nazwiskach na litery — Pa do Pz — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 62 (koszary 31

p. p.) rocznik 1901 o nazwiskach na litery D i F — w lokalu przy ul. Leszno 7-9 (koszary 29 p. p.)

Z przynależnych do PKU Łódź—Miasto II — zamieszkali na terenie Komisarijatu X rocznik 1899 o nazwiskach na litery — K do P — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 81 (koszary 4 Baonu Sanitarnego); zamieszkali na terenie Komisarijatu I: rocznik 1901 o nazwiskach na litery R do Z — w lokalu przy ul. Leszno 7-9 (koszary 28 p. p.)

Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 9 rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadaniem dokumentami wojskowymi.

ZYCIE PROWINCJI.

Z Aleksandrowa.

BUDOWA NOWEJ REMIZY STRAŻACKIEJ.

W niedzielę dnia 30-10 r. odbyła się uroczystość założenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę remizy straży pożarnej w Aleksandrowie. Remiza powstaje z inicjatywy ludzi dobrej woli i jest stwierdzeniem dojrzałości obywatelsko-społecznej mieszkańców m. Aleksandrowa. Aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał Jego Ekscel. Biskup Tymieniecki, podkreślając, że należy w życiu codziennym realizować wezwanie Chrystusa: „Miłujcie się społecznie”. Pan Wojewoda zwrócił uwagę na znaczenie akcji społecznej i dodał ni objaw odbudowy w każdej dziedzinie życia miejskiego na terenie województwa, życząc jednocześnie powodzenia poczynan-

niom społecznym. Po skończonej uroczystości odbyła się defilada oddziałów rejonowych straży przed Wojewodą, Starostą i za prószonymi gośćmi. Obecnych na uroczystości podejmował b. gościnnie prezes straży miejscowej p. Szulc. Oprócz tego na sali miejscowej przybyłe straże ogniowe były podejmowane przez strażaków Aleksandrowskich. Do ogółu strażaków, jako prezes Okręgowego Związku Straży Pożarnych pow. Łódzkiego przemawiał starosta, p. Meksy Rzewski, o zadaniach i celach straży pożarnej jak również o tem, że straż ogniowa jest jedyną organizacją w obrebie której milną antagonizmy narodowościowe, wyznaniowe i klasowe.

— oO —

Nowy patronat nad młodzieżą

ZORGANIZOWANY ZOSTAŁ W OZORKOWIE.

W uroczystość Króla-Chrystusa w dniu 30 października r. w Ozorkowie pod Łodzią odbył się wielki wiec rodzicielski, który zgromadził przeszło tysiąc osób z osódmiejscowych mieszkańców. Ponieważ sala parafialna nie była w możności pomieścić tak wielkiej liczby uczestników zebranie odbyło się pod otwartym niebem na placu kościelnym. Wiec zagał ksiądz Dziekan i Proboszcz Ozorkowa J. Borenstedt, pozem zebrani powołali Prezydium w osobach p. Jurkiewicza jako przewodniczącego i p. Juszczyka — jako sekretarza.

Dłuższy referat o współpracy starszego społeczeństwa z młodzieżą, oraz programie pracy w organizacjach młodzieży katolickiej wygłosił ksiądz

kapelan St. Nowicki Sekretarz Gen. Młodzieży Diecezji Łódzkiej. Po przemówieniach łącznych p. Stanisława Rozbickiego delegata Akademickiego Koła Prelegentów oraz kilku osób, które zabierały głos w dyskusjach powołano Patronat nad młodzieżą katolicką w Ozorkowie, do którego, weszli Ks. Dziekan Borenstedt, oraz grono przedstawicieli wszystkich warstw społecznych miasta.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego odbyło się drugie zebranie wyłącznie dla młodzieży na którym młodzież jednogłośnie przyjęła ustawy Stowarzyszeń Młodzieży katolickiej, zapisując się w ilości 121 członków. Po wyborze Zarządu Męskiego i żeńskiego odśpiewaniem Roty zakończono zebranie.

ZYCIE SPORTOWE.

Ostatnie wydarzenia sportowe.

Tabela mistrzostw Ligi państwowej i międzyokręgowej.

Zawody towarzyskie — Zlikwidowany zatacz Ligi z P.Z.P.N-em,

Ubiegła niedziela i wtorek przyniósł wiele sensacji w postaci niespodziewanych zwycięzców ligowych i klęsk drużyn zagranicznych oraz zakończenie zatargu dwóch instytucji piłkarskich Nestor polskiej piłki nożnej, Czarni lwowscy, pokonał Turystów 3:0. Ponoć drużyna łódzka tak źle nie grała, jak na to wskazuje końcowy wynik; do klęski Turystów przyczynili się w pierwszym rzędzie bramkarze: Lass i Michalski. I Warszawianka uległa na własnym boisku TKS-owi 2:0, grając w mocno osłabionym składzie.

Turyści i Warszawianka uzyskali po 2 punkty i 3:0 bramek na swą korzyść wskutek zawieszenia Pogoni, z którą mieli grać w niedzielę i we wtorek.

Jutrzenka ostatni swój mecz ligowy zakończyła wysoko-cyfrową przegraną z Legją (1:5). Również i Ruch w przedostatnim spotkaniu musiał skapitulować przed Wartą, ulegając jej aż 5:0!

Hasmonea w ostatniej rozgrywce pokonała TKS. 2:0. Toruniacy przegrali 2:0.

Tabela po dzień 2-go listopada przedstawia się w następujący sposób:

- 1) Wisła gier 26 bram. 95:32 punkt. 40:12
- 2) IFC. gier 25 bram. 65:53 punkt. 34:16
- 3) Warta gier 25 bram. 76:55 punkt. 30:20
- 4) Pogoń gier 26 bram. 65:42 punkt. 29:23
- 5) Legja gier 25 bram. 63:63 punkt. 27:23
- 6) Turyści gier 25 bram. 52:54 punkt. 27:21
- 7) ŁKS. gier 26 bram. 54:51 punkt. 25:27
- 8) TKS. gier 26 bram. 56:86 punkt. 24:28
- 9) Polonia gier 25 bram. 59:67 punkt. 23:27
- 10) Hasmonea gier 26 bram 55:78 punk 23:9
- 11) Ruch gier 25 bram. 35:52 punkt. 23:27
- 12) Czarni gier 25 bram. 44:50 punkt. 22:28
- 13) Warszaw. gier 25 bram. 52:63 pkt. 18:32
- 14) Jutrzenka gr. 26 bram. 41:82 punk. 11:41

W przyszłą niedzielę, dn. 6-go listopada odbędą się następujące rozgrywki ligo-

we: Legja-Polonia w Warszawie (derby lokalne). Czarni-Warszawianka we Lwowie i Ruch - IFC. w Katowicach.

Zawody międzyokręgowe o wejście do extra-klasy mają się ku końcowi, jednak wybór mistrza pozostaje pod znakiem zapytania. Trzy drużyny: ŁTSG., Śląsk i Garbarnia mają obecnie równe szanse do zdobycia mistrzostwa. Właściwie już po przyszłej niedzielę będzie widocznym kto ten tytuł zdobędzie, bowiem walczyć ma Garbarnia z ŁTSG. w Krakowie, do którego to spotkanie biało-czarni przystąpią z wielką ambicją i wolą zwycięstwa.

Ostatnio odbyły się trzy spotkania: 6 pułk lotników (Lwów) — ŁTSG. 2:1, Garbarnia-Śląsk 5:2 i Śląsk — 6 pułk lotn. 5:2.

Tabela przeto po dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

- 1) ŁTSG. gier 5 bram. 12:10 punkt. 6:4
- 2) Śląsk gier 5 bram. 12:10 punkt. 6:4
- 3) Garbarnia gier 4 bram. 10:8 punkt. 5:3

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA CZWARTEK 3 LISTOPADA BR.

12,00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny PAT oraz nadprogram, 12,20 — Koncert płyt gramofonowych; 15,00 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy; PAT oraz nadprogram; 16,00 — Odczyt p. Konflikt anglo-sowiecki (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. Spr. Zagran) — wygłosi dr. Michał Sokolnicki; 16,25 — Komunikat harcerski; 16,40 — Kącik dla kobiet — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa; 17,05 — Komunikat PAT; 17,45 — Wśród książek Przegląd najnowszych wydań omówi prof. Henryk Mościcki; 17,45 — 19,00 — Audycja Literacka, Wacław Ieryszewski: a) Wspomnienie z podróży po Korei, b) Inscenizacja fragmentu powieści W. Sieroszewskiego Ol-Soni-Kisań; 19,00 — Komunikat rolniczy; 19,15 — Rozmaitości wypowiedź p. L. Lawiński; 19,35 — Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego, Lektorka p. Memmi Gardner; 20,30 — Koncert wieczorny; z udziałem p. Ewy Bandrowskiej - Turskiej (śpiew) prof. Wacław Kochańskiego (skrzypce) prof. Jerzego Lefeldta (akomp.); 22,00 — Sygnał czasu i komunikaty.

oOo

4) 6 pułk. lotn. gier 6 bram. 12:18 pkt. 3:9.

Rewanżowe zawody towarzyskie ex-mistrza Polski, Pogoni, z Polonią w Przemyśle zakończyły się również wynikiem remisowym (2:2) jak i poprzednio we Lwowie (1:1). Z powyższego można sądzić, iż Pogoń opadła z formy i wynik 1:1 we Lwowie nie był dziełem przypadku, lecz odzwierciedleniem gry obu drużyn. Cracovia we wtorkowym towarzyskim spotkaniu z Pogonią katowicką zaprezentowała się gorzej niż na zawodach z Simmeringiem, uzyskując zaledwie wynik remisowy (3:3).

Na ostatnich trzydniowych obradach Komisji porozumiewawczej Ligi i PZPN-u nastąpiło oddawna oczekiwane pojednanie dwu organizacji. Najważniejsze punkty powyższych obrad były następujące: a) na przyszłość Liga Państwowa liczyć będzie 15 klubów (obecne — bez Jutrzenki, mistrz. lig okr. i jeden klub PZPN-u—Cracovia), b) rezerwy klubów ligowych będą grać o mistrzostwo w kl. A. przyszłych okręgów.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA NOTOWANIA Z DNIA 2 LISTOPADA BR. WALUTY I DEWIZY

Nowy Jork 8,90
Londyn 43,3975
Praga 26,415
Włochy 48,70
Holandia 359,15
Paryż 35,00
Szwajcaria 171,88
Dolarówka 58,50

Tendencja bez zmiany.

AKCJE.

Bank dyskontowy 132,00; Bank Polski 155,75;
Bank Zw. Sp. Zar. 96,00; Elektr Dabr 79,61; Częstocice 3 45; Cukier 6,00; Węgiel 122,50; Nobel 50,75;
Cegielski 56,00; Habermusch 155,00; Brown Boveri 4,00; Spirytus 35,00; Fitzner 9,25; Lilpop 41,50; Mordziejów 10,20; Norblin 213,00; Pocisk 3,30; Rudzki 62,00; Starachowice 78,66; Zawiercie 41,00; Zyrardów 19,25; Horkowski 4,20; Syndykat 12,00; Żegluga 0,55
Tendencja słabsza.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

SKLEPY KOLONJALNE:

Suwalski, Bazarna 2.
Janiszewski, Dworska 22.
J. Pasiak, Kątna 24.
S. Walo, Słowiańska 18
M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14
Retelewski, Brzezińska 92.
Domański, Zawiszy 27.
Ostrowski, Lagiewnicka 23,
Maćkowiak, Przędzalniana 88.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYK.

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Klum, Brzezińska 114

ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:

Bańkowski, Nawrot 63

ZAKŁAD KOWALSKI:

Kędrzeński, Kilińskiego 94

Osmalski, Lipowa 39.

ZAKŁAD TAPICERSKI DEKORACYJNY:

Kwiatkowski, Nawrot 35

PRACOWNIE OBUWIA:

Wolkowiak, Napiórkowskiego 105.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18,
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.
Kaczmarowski, Franciszkańska 52.
Suliński, Marysińska 9.
Pacalowski, Zgierska 57.
Kotlicki, Zgierska 111.
Sztrobel, Pomorska 67.
Bryszewski, Pomorska 86

SZKOLENIA OBRAZOW I DEKORACYJNYCH:

Radwański, Zgierska 24.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Gołęca 9.

MAGAZYN OBUWIA:

Górski, Sienkiewicza 31.

ZAKŁAD GRAWERSKI:

Szczepański, Piotr 89

HURTOWNIE WÓDEK:

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstancynowska 22.

SKLEP SPOŻYWCZO DYSTRYBUCYJNY

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

ZAKŁADY KOWALSKIE.

Cz. Wiśniewski, Radwańska 45.

WYTWORNIENIE CUKROW:

Statkiewicz, Chłodna 11.

RESTAURACJE:

Kietbosiński, Przejazd 87.

Krygier, Kopernika 61.

Lapka, Sienkiewicza 40.

OBIADY SMACZNE I TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RYMARSKI:

Pawłowski, Pomorska 129.

SKLEP SPOŻYWCZY:

Załoga Sporna 2

Za 4 zł. 95 gr.

(Kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumeratorem co tydzień jedną książkę, a więc:

6 Tomków Żółtej Biblioteczki Hist. Geogr.

„ROJU“

6 Tomków Naszych Wydawnictw 95 groszowych.

Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze tylko prawda dziejowa lub aktualna, podróżnicza lub geograficzna.

Co dwa tygodnie ma literaturę beletrystyczną pior najbardziej wziętych.

Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój“ wydaje kilka kwartalnie, prenumeratorem pozostawiony sobie wolny wybór.

Czytelnicy, pragnący otrzymać tylko Żółtą Biblioteczkę z wysyłką do domu winni przysyłać 3 zł, jako prenumeratę, co zaliczy się na półroczę.

Two Wydawnicze „Rój“ Warszawa, Kredytowa 1.

Konto P. K. O. 9880. 3613

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją.

Złazac się do Rozwoju 5714

OPRODUKOWANIE

Nauczka i wychowanie

Putynowany nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Radwańska 12-5 6028-1

Sprzedaz.

Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze i swetry Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3474-10

NA WYPŁATE! Swetrowe płaszcze długie i krótkie, śniegowe, abesamity, ilanetic deseniowe na szatunki. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 3515

NA WYPŁATE! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 -9

Na wypłatę! Białe płótno, firany i kł. kotory, chustki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. -1

Na wypłatę! Damska, męska, bielezna, pończochy, skarpetki, parasolki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3471-11

Zakład tapicersko - dekoracyjny poleca gotowe solidnej roboty otomany, leżaki i krzesła wyscielane po cenach bardzo niskich na dogodnych warunkach Władysław Przędziecki Piotrkowska 6474-2

Indian z wózkami sprzedam wyjątkowa okazja Włodarczyk Chojny Odyńca 42. 6520-3

Dom z wszelkimi nowoczesnymi wygodami plac 22x48 m. w kolonii Urzędników Skarbowych (Juljanów) sprzedam z powodu wyjazdu Oferty do „Kurjera Łódzkiego pod № 15 6510-3

Plac ładny ogrodzony zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania Oferty sub. „Plac“ Fuchs Piotrkowska 50, 5827-3

Meble solidne i tanie poleca stolarnia Orla 23. 6532-20

Różne sklepy i domy mam do sprzedania i przyjmujemy do sprzedaży wiad. Biuro Prośb Krucza 24 6536-1

Chubwie trwałe, swetry, palta damskie, bielizna, manufaktura tanio na raty „Kredyt“ Nawrot 15 I p. 6266-1

Posady i prace.

Potrzebna zaraz zdolna sklepowa do składu wędlin Andrzeja 17 Kulesza 6524-1

Zecer umiejący drukować na płaskiej maszynie znajdzie stałą posadę Oferty pod „A. B. C.“ w Rozwoju 3593-0

Fernal ze świadectwami potrzebny zaraz do folwarku Bolesławów 1 km. od stacji Andrzejów 6522-1

Potrzebna służąca Wiad. Pomorska № 10 w pralni 6518-1

Potrzebny chłopiec do bufetu Przejazd 16 J. Królikowski 6464-1

Człowiek samotny potrzebny do koni na stać u Stońskiego Brus Zdrowie 6454-1

Potrzebny chłopiec z praktyką zecerską zgłaszać się do adm. „Rozwoju“ od 6 do 10 r. 6275

Potrzebny chłopiec na posyki do Administracji „Rozwoju“ Zgłaszać się od 8-9 rano.

Potrzebny robotnik obeznany z cieślarsstwem, oraz chłopiec do wózka zgłosić się Juliusza 4 w stolarni. 6554-1

Chłopców z początkami praktyki stolarskiej i ślusarskiej przyjmnie zaraz. Wytwórnia Drabin Sienkiewicza 56. 9550-1

Potrzebny chłopiec do zakładu ślusarskiego Andrzeja 24 6530-1

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 23 stolarnia 6534-2

Chłopców może się zgłosić do Zakładu Metalowego, Leszno 32 6544-2

rozszukiwane.

Inteligentna młoda panienka Wielkopolanka pragnie zmienić posadę od 15.XI do dzieci i lżejszych prac domowych. Zna wszelkie robotki i szycie. Łask oferty do „Rozwoju“ „Inteligentna“ 6486-1

Młoda inteligentna panna znająca się na gospodarstwie przyjdzie do posady chętnie na wyjazd Oferty do redakcji „Sumienna“ 6540-1

Różne.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaże Piotrkowska 132, m. 14. 6202-10

Lokale i mieszkania.

Pokój z wszelkimi wygodami bez mebli dla dwóch inteligentnych pań Piotrkowska 132 druga oficyna prawa M. Sokołowska. 6538-2

Zagubione dokumenty

Efraim Szein zagubił dokumenty wojskowe wyd. w P.K.U. Piotrków. 6542-3

Włodarski Stanisław zam. w Retkini zagubił legitymację zapomogową № 12-86 wyd. w Łodzi 6458-2

Zaginęła legitymacja Wacława Krakowskiego wydana przez Bank Gospodarstwa Krajowego. 6546-1

Rybak Wzorowy

Poszukuje posady z długoletnią praktyką znam się dobrze na zakładaniu stawów i hodowli ryb szlachetnych i zwyczajnych, także chorób i dezynfekcji ryb i stawów Oferty do „Rozwoju“ AB. 6442-3

Na raty

Polecamy po cenach bardzo niskich Konfekcję damską i męską oraz towary bławatne.

Przyjmuje się również obstarunki z towarów własnych

Zielona 5

Sklep frontowy

3721-2

Na raty tanio!

Tylko w firmie „Kredyt“ ni Nawrot 15 i p. kupuje się towary wełniane, bawełniane, damskie i męskie płaszcze, swetry, obuwie, firany, kopy, koldry, bielizna damska i męska na raty tak tanio jak za gotówkę.

„KREDYT“ Nawrot 15

I piętro (róg Sienkiewicza) 6270-1



Wózki dziecięce, 102 x 40 cm, ał. wa. materace do mebliowych łóżek. „Patent“ Najdogodniejsi najtaniej w składzie fabryki „Dobropol“

Piotrkowska 73 w podwórzu. 1579-0

PIERNE

czyści za pomocą elektryczności według najnowszych systemów.

R. Lampracht, ul. Kopernika (Milsza) 23.

Wielki wybór

Towarów fabryki Leonhardta na garnitury, palta i jesionki Nowości na suknie i palta damskie — Jedwabie gładkie i w desen — Reszki na palta dziecinne

HURT i DETAL Edmund Wasilewski Piotrkowska 152.

Dyrekcja koncert. Alfred Strauch Sala FILHARMONJI

Sroda, dn. 9 listopada o g. 8-30 w. Wieczór Artystycznych Tańców

Święto Tańca

Program wyćmi: SASZA

LEONTJEW

Fenomenalny tancerz rosyjski PROGRAM;

Taniec wojenny: Rachmaninow. Tańce religijne: Spowiedź — Zador, Każdy dźwiga swój krzyż — Taniec bez muzyki, Zetrak tatarski — Podług kaukaskich motywów, Mazurek — Wieniawski. Część II

Zigeunerweisen — Sarasate, Taniec pania ulubienca królowej — Ganne, Rendez-vous — Rosyjska melodia ludowa, Swętoszek — Maszkowski, Wspomnienia o wiedniu — Strauss.

Bilety od 1 zł. 50 gr. nabyć można zawczasu w kasie Filharmonji codziennie od g. 10 i pół do 2. ej oraz od 4-ej do 7-ej wieczorem 5825

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tabakem 50 gr. w tabacie 30 gr. na tekstem 25 gr.; swycajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i neurologi 30 gr. komunikaty 25 gr. w wiersz nielustrowany 100 gr. miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. na wyraz; duże litery 50 gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 30 gr. Ogłoszenia samojacowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronka przed tabakem i w tabacie podzielona na 8 kolumn, za tekstem trwała redakcja za bezpłatna. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każde nowe podwyżka obowiązującej już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zwieda domniema. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lesia, w Palenstach u p. Słodkiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Ina Prasowa Pułska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Łodzi Sadowa 4 (Wydawnictwo „Rozwój“). Adres w porędku dzienne 150; miesiąc nie — 50 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimeter. Redaktor Naczelny i Wydawca Ina, T. Czajewski. W. Szwed 3, Czaplewskiego. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek